

Posiedzenie Prezydium OKP

We wtorek w Warszawie obradowało rozszerzone Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju.

Uczestnicy posiedzenia wysłuchali sprawozdania wiceprzewodniczącego OKP prof. Jerzego Bukowskiego z posiedzenia Światowej Rady Pokoju, które odbyło się w końcu lutego br. w Pradze.

Z najbliższymi zamierzeniami OKP zapoznał zebranych sekretarz komitetu — Emil Wojtaszek. Działacze polskiego ruchu pokoju wezmą udział w przewidzianym na czerwiec br. w stolicy Estońskiej SRR Tallinie spotkaniu przedstawicieli krajów nadbałtyckich, jak również w międzynarodowej konferencji na rzecz Wietnamu, która odbędzie się w lipcu w Sztokholmie. (PAP)

J. Tejchma na naradzie sekretarzy KG PZPR

Problemy udoskonalania i wzbogacania metod pracy partyjnej na wsi były tematem wojewódzkiej narady sekretarzy komitetów gromadzkich PZPR, która odbyła się 11 bm. w Rzeszowie z udziałem sekretarza KG PZPR — Józefa Tejchmy.

Na naradzie podkreślano, iż w centrum uwagi komitetów gromadzkich powinny się znaleźć przede wszystkim sprawy podniesienia plonów zbóż i wykorzystania istniejących jeszcze w rolnictwie rezerw.

PAP

Fala nafty atakuje Francję

Czarna fala nafty i mazutu z każdą chwilą zbliża się do brzegu Francji i wszystkie dotychczas zastosowane środki ochrony okazują się niedostateczne. Wczoraj we wczesnych godzinach popołudniowych prawie 100 km brytyjskiego wybrzeża Kanalu la Manche zostało bardziej lub mniej zanieczyszczone. (PAP)

Oświadczenie U Thanta:

Konflikt wietnamski — wojną najbardziej barbarzyńską w historii

„Konflikt wietnamski jest najbardziej barbarzyńską wojną w historii i zaprzestanie bombardowań Wietnamu Północnego którego się domagam, stanowi pierwszy krok w kierunku rozwiązania tego problemu” — oświadczył sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych — U Thant, podczas obiadu, wydanego na jego cześć przez premiera Indii, Indirę Gandhi.

U Thant odbywa obecnie podróż po licznych krajach azjatyckich i w poniedziałek przybył do Delhi ze stolicy Cejlonu, Kolombo. Sekretarz generalny ONZ dodał, że wojna wietnamska może przerodzić się w konflikt międzynarodowy.

Przewodniczący senackiej komisji sił zbrojnych, Richard Russell, zgłosił w Senacie USA propozycję, aby Pentagon uruchomił jeden z amerykańskich okrętów liniowych i wykorzystał go do wadzenia artyleryjskiego ostrzału terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Broń 16-calowa, zainstalowana na liniowcach — powiedział Russell — może trafić w cele, znajdujące się w odległości 24 mil, a załadowana silniejszym ładunkiem — przypuszcza.

Naczelné władze ZHP gospodzą w Konińskim

W Ślesinie (pow. Konin) zakończyły się obrady Głównej Kwatery Harcerstwa. Podczas konferencji, w której uczestniczyli m. in. naczelnik ZHP — W. Kłmek i komendant ci chorągwi ze wszystkich województw, dokonano oceny przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Ponadto omawiane były przygotowania do IV Zjazdu ZHP oraz problem akcji letniej.

Przedwczoraj kierownictwo ZHP spotkało się z Egzekutywą KP PZPR w Koninie. Dzisiaj natomiast uczestniczący w obradach zwiedzali teren rekreacyjno-wypoczynkowy (gdzie co roku odbywa się harcerska „Akcia Konin”) oraz najważniejszy obiekt przemysłowy Zagłębia Konińskiego.

(Zet)



POZNAN
ŚRODA
12
KWIEŚNIA
1967

Wydanie A
Nr 85 (7202)
Mok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Po 6-dniowej wizycie we Włoszech E. Ochab wrócił do Warszawy

We wtorek zakończył się 6-dniowy pobyt we Włoszech przewodniczącego Rady Państwa, Edwarda Ochab, który zwiedził liczne miasta włoskie.

11 bm. Edward Ochab i towarzyszące mu osoby zwiedzili Wenecję oraz jej bezcenne zabytki zgromadzone w różnych pałacach.

Przewodniczący Rady Państwa oprowadzany przez mera Wenecji, Favaretto Fisca, zwiedził Pałac Dożów. Do wyłożonej w pałacu księgi pamiątkowej Edward Ochab wpisał następujące słowa: „Podziwiamy i pragnielibyśmy jeszcze raz zobaczyć te skarby Wenecji i całej ludzkości”. Następnie Edward Ochab obejrzał słynny wenecki Most Westchnień i słynną Campanilę na Placu Św. Marka oraz tablicę pamiątkową wmurowaną w hotelu „Luna” ku czci Kraszewskiego.

Edward Ochab i towarzyszące mu osoby udali się następnie motorówkami na wyspę San Giorgio, gdzie mieści się fundacja CINI, prowadząca badania nad związkami Wenecji ze światem — utrzymująca żywe kontakty międzynarodowe, a szczególnie żywe kontakty z Polską. Prezes fundacji CINI, Sarno, witając serdecznie przewodniczącego Ra-

dy Państwa i przekazując mu w darze komplet ksiąg naukowych związanych ze stosunkami polsko-włoskimi podkreślił, że Wenecja jest miastem, w którym kultura wschodu splata się z instytucjami miejskimi zachodu, miastem, w którym północ z południem oraz wschód i zachód zespala się i łączy we wzajemnej współpracy i przyjaźni.

Edward Ochab zwiedził zabytkowy pałac fundacji CINI, w którym znajdują się skarby sztuki i stare księgi.

W pałacu siedzibie zarządu miejskiego przewodniczący Rady Państwa spotkał się z przedstawicielami władz Wenecji.

Przemówienie wygłosił mer miasta Favaretto Fisca. Edward Ochab dziękując za ciepłe słowa wypowiedziane pod adresem narodu polskiego, prosi mera o przekazanie ludności Wenecji najlepszych pozdrowień.

Po zwiedzeniu wyspy San Giorgio przewodniczący Rady Państwa odjechał motorówką do Ca Rezzonico, wspólnego pałacu, gdzie na jego cześć wydał przyjęcie członków rządu, minister Scaglia. Jeszcze nigdy żadna z głów państwa zachodu ani wschodu nie była podejmowana w tym pałacu. Pierwszy jest przewodniczący Rady Państwa PRL, Edward Ochab.

Przewodniczący Rady Państwa przybył następnie do Murano, znanego na całym świecie z wyrobów szkła artystycznych a stamtąd bezpośrednio udał się na lotnisko, skąd odleciał do Warszawy. Dokąd powrócił w godzinach wieczornych.

Po zwiedzeniu zakładów produkcji szkła artystycznych Murano — przewodniczący Rady Państwa udał się na lotnisko.

Odpowiadając na słowa pożegnania przewodniczący Rady Państwa jeszcze raz podziękował za gorące przyjęcie zgłoszone mu przez władze i ludność, podkreślił pragnienie dalszego zacieśnienia bliskich już dziś więzi między obu krajami.

Z pokładu samolotu E. Ochab nadał do prezydenta Saragata depeszę:

„Opuszczając gościnną ziemię włoską, pragnę podziękować panu, Panie Prezydencie, za serdeczne przyjęcie okazane mi przez Pana osobiście, przez rząd i naród włoski. Jestem przeświadczony, iż jest ono wyrazem szczerej sympatii narodu włoskiego dla narodu polskiego.

Interesujące i pożyteczne rozmowy, jakie odbyłem z Waszą Ekszelencją oraz z przedstawicie-

łami włoskiego świata politycznego, gospodarczego i kulturalnego, utwierdziły mnie w przekonaniu o pożyteczności naszych spotkań. Pozwalają one wierzyć w dalszy pomyślny rozwój wzajemnych stosunków polsko-włoskich z korzyścią dla obu państw, jak również dla pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Zachowując niezatarte wspomnienie z pobytu w Pańskim pięknym kraju, proszę Pana Panie Prezydencie, o przyjęcie wyrazów wysokiego poważania oraz szcze-

Dokończenie na str. 2

Angielscy parlamentarzyści o polityce wobec Bliskiego Wschodu

Do Londynu powróciła z podróży po Bliskim Wschodzie pięciorosłowa delegacja parlamentarzystów brytyjskich. Po rozmowach z przywódcami arabskimi członkowie delegacji uważają, że Wielka Brytania powinna rozpocząć stopniowo wycofywanie swoich wojsk z rejonu Zatoki Perskiej i z Adenu.

Stojący na czele delegacji były minister marynarki Christopher Mayhew powiedział, że obecność angielskich wojsk popiera jących władców szejkatów naftowych tego rejonu stworzyła możliwość powtórzenia się i w innych protektoratach tego, co obecnie dzieje się w Adenie. Polityki adenskiej nie można bowiem wyizolować. (PAP)

Ambasador Związku Radzieckiego A. Aristow w Poznaniu

W Poznaniu przebywał wczoraj ambasador Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Awierkij Aristow.

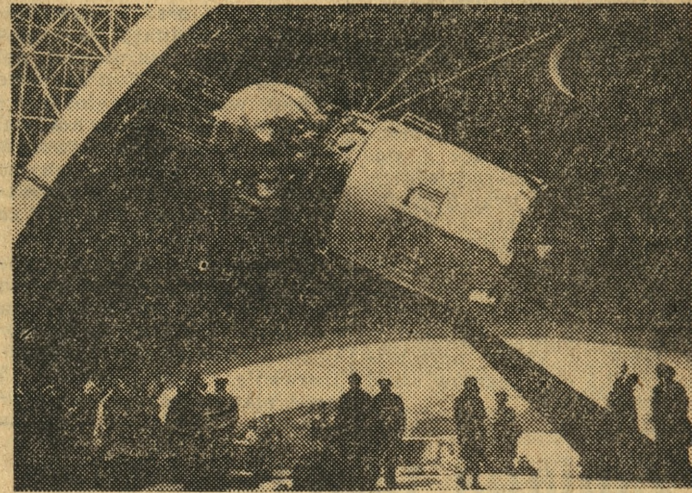
Drogi gość, w godzinach przedpołudniowych, spotkał się w towarzystwie I sekretarza KW PZPR Jana Szydłaka, starszego radcy Ambasady ZSRR Fiodora Szarykina oraz konsula ZSRR w Poznaniu Siergieja Kolaskina z aktywnym wojewódzkim Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podczas spotkania nacechowanego m. in. dzięki wielkiemu osobistemu urokowi gościa bezpośrednią, serdeczną atmosferą, gospodarze mówili o pracy Towarzystwa w Wielkopolsce, o planach i

„Dzień kosmonautyki” w ZSRR

12 kwietnia obchodzony jest w ZSRR „Dzień kosmonautyki”. W Pałacu Zjazdów na Kremlu odbędzie się z tej okazji uroczysta akademia.

W pierwszym dziesięcioleciu radzieckich eksperymentów związanych z opanowaniem przestrzeni kosmicznej umieszczono na orbitach wokół Ziemi

przez cały rok wytwarzać będą świeże owoce i warzywa. Ten graniczący z fantazją pomysł jest, zdaniem Gagarina, w pełni realny. (PAP)



mi około 200 sztucznych satelitów. Księżycowe stacje automatyczne przekazywały obrazy niewidocznej z Ziemi części srebrnego globu. Stacje „Luna 9” i „Luna 13” wylądowały łagodnie na Księżycu i przekazywały na Ziemię zdjęcia krajobrazu księżycowego.

11 kosmonautów radzieckich przebywało łącznie w Kosmosie 383 godziny.

Jaki będzie program przyszłych lotów z załogą ludzką? Pierwszy kosmonauta Jurij Gagarin pisze, że kosmonauci radzieccy marzą o lotach, długotrwałych i na wielkie odległości. Wyraża on nadzieję, że czas takich lotów jest już bliski.

Z wypowiedzi Gagarina wynika, że przyszłe statki kosmiczne będą pilotowane przez ludzi. Wszystko wskazuje na to, iż uczeni potrafią stworzyć warunki pozwalające człowiekowi na długotrwałe loty kosmiczne.

Problem zaopatrzenia w żywność kosmonautów lecących na przykład na Marsa rozwiązać mogą m. in. kosmiczne wagony — restauracje. Będą to swego rodzaju ciepłarnie umieszczone w Kosmosie, które

16 bm.

Antywojenna manifestacja w Oświęcimiu

16 kwietnia na terenach byłego największego obozu zagłady w Oświęcimiu — Brzezince, odbędzie się wielka antywojenna manifestacja połączone z odsłonięciem międzynarodowego pomnika wzniesionego ku czci ofiar faszyzmu.

W manifestacji wezmą udział m. in. delegacje z 19 krajów europejskich i pozaeuropejskich, a także licznych organizacji kombatanckich oraz 8 międzynarodowych komitetów obozowych. (PAP)

NRF zadowolona ze stanowiska Watykanu

Po ostatnich licznych pielgrzymkach polityków zachodnoniemieckich do Watykanu w stolicy NRF panuje nastroj zadowolenia ze stanowiska Watykanu w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Politycy zachodnoniemieccy, którzy przebywali w Watykanie, wśród nich przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu Rainer Barzel i przewodniczący związku przesiedleńców deputowany do Bundestagu z ramienia SPD Reinhold Rehs stwierdzają z satysfakcją, iż Watykan nie zamierza zmienić stanowiska w sprawie „niemieckich obszarów na Wschodzie”, a więc nadal nie będzie uznawać granicy na Odrze i Nysie.

Powołują się oni przy tym na mniemania przedstawicieli Watykanu, z którymi przeprowadzili wiążące rozmowy podczas swego pobytu w Rzymie. Przy okazji potwierdzają, iż wszelkie sugestie o zmianie stanowiska Watykanu nie odpowiadają prawdzie.

Podkreślił to zwłaszcza w swym sprawozdaniu złożonym we wtorek na posiedzeniu frakcji CDU w Bundestagu, jej przewodniczący, Rainer Barzel. Jak wiadomo, w czasie tej wizyty został on przyjęty przez papieża.

PAP

Jubileuszowa sesja EKG przy ONZ

We wtorek rozpoczęła się w Genewie jubileuszowa sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, która w tym roku obchodzi 20-lecie istnienia.

Jako pierwszy przemawiał delegat ZSRR, N. P. Firiubin. Odczytał on oświadczenie dotyczące NRD. Stwierdził on, że NRD, wielkie suwerenne państwo europejskie, powinna zająć należne jej miejsce wśród członków EKG.

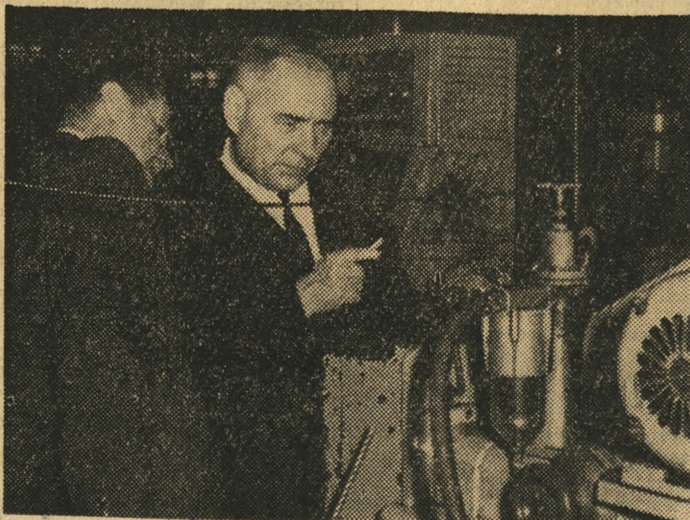
Na posiedzeniu popołudniowym odczytano pismo U Thanta do uczestników sesji. Wyraził on zadowolenie, iż „lata zimnej wojny odeszły w przeszłość”. ONZ nie stała się jednakże organizacją uniwersalną. (PAP)

Johnson zrezygnuje z podróży do Europy?

Na łamach „Le Monde” ukazał się artykuł waszyngtońskiego korespondenta tego dziennika, Alaina Clementa, na temat perspektyw ewentualnej podróży Johnsona do Europy. Zdaniem autora, obecnie, po powrocie Humphreya z Europy, wydaje się bardzo mało prawdopodobne, by prezydent USA odważył się na ryzyko odwiedzenia starego ładu. (PAP)

Ambasador A. Aristow w czasie zwiedzania jednej z hal produkcyjnych Fabryki Łożysk Tocznych.

Fot. — H. Matuszewski



Udział TPP-R w obchodach 50-lecia Października

Udział TPPR w obchodach 50 rocznicy Rewolucji Październikowej był tematem plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego TPPR, które obradowało we wtorek w Warszawie.

TPPR uczestniczyć będzie we wszystkich ważniejszych imprezach jubileuszowych.

Głównym celem pracy propagandowej i kulturalno-oświatowej będzie ukazanie problemów polityki wewnętrznej i zagranicznej ZSRR, tradycji przyjaźni i aktualnych zagadnień współpracy i stosunków polsko-radzieckich. Ukazanie się wiele prac dotyczących Października i współczesnego życia ZSRR.

Istotne znaczenie ma olimpiada wiedzy społeczno-politycznej zorganizowana przez ZMS i ZMW przy współudziale TPPR, w której uczestniczy ok. 1,5 mln uczniów szkół średnich. (PAP)

Zmiana taktyki Bonn wobec NRD?

„Zreformowana polityka” Bonn wychodzi z założenia — jak można zorientować się z publikacji prasowych i rozmów — że dotychczasowe próby rządu NRF izolowania NRD skończyły się fiaskiem — informuje berliński korespondent PAP, red. J. Wańkowicz.

Ostatnie narady w bońskim obozie rządowym, a również międzynarodowe konsultacje

Nowe wnioski atomowe NRF

Minister obrony Schroeder wystał na posiedzeniu grupy planowania nuklearnego NATO w Waszyngtonie, jako gorący orędownik wniosku o udzielenie głównodowodzącemu siłami NATO w Europie prawa decyzji o użyciu taktycznej broni nuklearnej w wypadku konfliktu.

„Frankfurter Rundschau” stwierdza, że Schroeder stał się głównym rzecznikiem tego wniosku, który oznaczałby przeniesienie prawa dyspozycji o użyciu broni atomowej z rąk czynnika politycznego, prezydenta Stanów Zjednoczonych, w ręce czynnika militarnego. U podstaw tego wniosku leży spekulacja, że głównym dowódcą siłami NATO w Europie nie zawsze będzie Ameryka. Wniosek ten więc zmierza w ostatecznym efekcie do przyznania głównodowodzącemu prawa użycia broni atomowej znajdującej się na terytorium Europy Zachodniej pod amerykańskim kluczem. Wniosek ten leży na linii zabiegów Bonn o obniżenie tzw. progę nuklearnego w wypadku konfliktu. Jest to nowa wersja tzw. opcji europejskiej, której domaga się Strauss i jego bawarska CSU w związku z projektem układu o zakazie rozprzestrzeniania broni atomowej.

Wniosek, którego tak gorącym rzecznikiem okazał się Schroeder, dyskutowany był przez ministrów obrony siedmiu krajów NATO, które wchodzi w skład komisji planowania nuklearnego.

Wskutek niedyskrecji — podobno zamierzonej, gdyż Amerykanie nie są tym wnioskiem zachwyceni — przedostał się na łamy prasy amerykańskiej i do wiadomości opinii publicznej. Wniosek ten i gorące poparcie udzielone mu przez Schroedera rzuca jasne światło na bońskie zapewnienia o woli pokoju i odprężenia. (PAP)

Amerykański miesięcznik „Minority of one”:

Manipulacje CIA służą rządowi USA

Amerykański miesięcznik „Minority of one” zamieścił w kwietniowym numerze obszerny analityczny artykuł na temat CIA, w którym stara się odpowiedzieć na szereg zasadniczych pytań dotyczących roli i zakresu działalności tej organizacji.

Autorzy artykułu odrzucają kategorię bardzo rozpowszechnioną, pogląd iż wybuchające co pewien czas afery CIA są przejawem myślenia się tej organizacji spod kontroli rządów USA. Sugestia, że CIA realizuje czasem politykę inną od przyjętej przez rząd, są mitem, prawdopodobnie stworzonym lub popieranym przez samą tę organizację — stwierdza miesięcznik. Tego rodzaju mitologia ma rozgrzeszać Stany Zjednoczone w momentach, gdy angażują się one w akcje nie do usprawiedliwienia przez opinię publiczną.

Zdaniem pisma, CIA działa zgodnie z poleceniami i parlamentarnym nadzorem, jakiego wymaga nasz system. Rząd amerykański podkopywa obce rządy, obala zagranicznych przywódców i organizuje na nich zamachy, atakuje obce kraje lub wykorzystuje ich wewnętrzne konflikty. Dzieje się tak nie dlatego, że kierownik takiej czy innej agencji rządowej wykracza poza posiadane pełnomocnictwa; wynika to raczej z ogólnego charakteru amerykańskiego systemu, który nie jest i nigdy nie miał być systemem parlamentarnej demokracji.

Polityka, jaką Stany Zjednoczone prowadzą od

czasu drugiej wojny światowej byłaby niemożliwa, gdybyśmy byli rzeczywiście wolnym demokratycznym społeczeństwem — stwierdza miesięcznik. W gruncie rzeczy mało które z naszych posunięć na arenie międzynarodowej byłoby możliwe, jeśliby miały one być podejmowane na podstawie demokratycznego procesu.

Dlaczego CIA koncentruje się na organizacjach liberalnych lub lewicujących?

Mimo że zakrawa to na paradoks, finansowanie przez rząd amerykański organizacji nie zgadzających się z jego posunięciami oparte jest na doskonałej logice politycznej, nie tylko dlatego, że organizacje takie mogą podejmować dialog ze swymi zagranicznymi odpowiednikami, ale również ze względów wewnętrznych. Amerykańskiemu „establishment” nie zagraża nie ze strony prawicy, sam bowiem jest prawiwo. Jedynym możliwym do wyobrażenia ideologicznym rywalem istniejącego systemu może być lewica. Co prawda ideologiczna lewica jest w Stanach Zjednoczonych statystycznie nieznaczna, jednakże w płaszczyźnie intelektualnej stanowi ona jedynie potencjalne źródło zmian społecznych. To samo dotyczy polityki międzynarodowej.

Celem wewnętrznych manipulacji CIA jest zapewnienie, aby wszystko, co mogłoby stanowić potencjalną alternatywę istniejącemu systemowi i obowiązuje polityki nie odbiegało od nich zbyt radykalnie. Służąc możliwie najlepiej tej polityce, CIA manipuluje równocześnie potencjalną opozycją już w jej intelektualnym zarodku. (PAP)

POSELSKIE POSTULATY

Wzmocnienie kontroli realizacji ustaw

W ostatnich dwóch miesiącach komisje sejmowe uchwaliły ok. 50 dezyderatów pod adresem rządu, resortów i urzędów centralnych.

I tak np. Komisja Handlu Wewnętrzny wypowiedziała się za ograniczeniem nadmiernej ilości receptur przy produkcji wędlin i wyrobów wędliniarskich oraz wprowadzeniem do produkcji wyrobów regionalnych; postuluowała dalszy rozwój produkcji garmażeryjnej, wzbogacenie jej asortymentu, zaostrzenie kontroli jakości mięsa i przetworów mięsnych przeznaczonych na zaopatrzenie rynku i zwiększenie odpowiedzialności za naruszenia w tej dziedzinie.

Zgodnie z aktualnym zapotrzebowaniem wsi na drewno i materiały drzewne Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego postuluowała m. in. zrealizowanie przynajmniej 75 proc. planu sprzedaży tych to-

warów w okresie pierwszego półroczia br.

Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego wystąpiła z propozycjami rozszerzenia poza placówki „Domu Książki” sprzedaży książek rolniczych, zwiększenia przydziałów papieru dla potrzeb wydawnictwa PWRiL, poprawy bazy poligraficznej itp.

Postulaty poselskie są wynikiem kontroli działalności resortów przez posłów, którzy coraz częściej kontrolują również wykonywanie aktów prawnych uchwalonych przez Sejm. Jak się dowiaduje sprawozdawca parlamentarny PAP, liczne komisje sejmowe zajmują się zbadaniem realizacji ustaw, które uchwalone zostały w poprzednich kadencjach. Np. Komisja Spraw Wewnętrznych oceni wykonanie i działania w praktyce ustaw o radach narodowych, Kodeksu Postępowania Administracyjnego, o wywłaszczeniach oraz sądach społecznych. Ma się ona też zająć stanem prac ustawodawczych w zakresie prawa administracyjnego.

Komisja Pracy i Spraw Socjalnych zajmie się realizacją ustawy o zwalczaniu alkoholizmu.

W swojej pracy posłowie nie zapominają o skontrolowaniu jak przebiega wydawać nie rozporządzeń wykonawczych przewidzianych w ustawie. I tak np. zespół posłów Komisji Pracy i Spraw Socjalnych zajmował się ostatnio problemem aktów wykonawczych do ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy z marca 1965 r., które miały być wydawane etapami. Część aktów została już wydana, część znajduje się w ostatnim stadium opracowania. Jak stwierdził przewodniczący tego zespołu pos. Paweł Dubiel, wydanie niektórych aktów ulega opóźnieniu, co odbija się ujemnie na pełnej realizacji ustawy. Na jednym z kolej-

Czystka w armii tajwańskiej

Amerykański tygodnik „The Insider's Newsletter” donosi w numerze z 10 bm., że reżim czangkaizekowski na Tajwanie rozpoczął ostatnio zakrojona na szeroką skalę czystkę w siłach zbrojnych, związaną z nastrojami niezadowolenia i buntu wobec polityki Ciang Kai-szeka.

Tygodnik donosi, że w ciągu ostatnich tygodni zwolniono dyscyplinarnie z armii prawie 300 generałów i 9800 pułkowników.

Prasa tajwańska otrzymała surowy zakaz pisania na ten temat. (PAP)

nych posiedzeń Komisja ma wysłuchać informacji Głównego Inspektora Pracy oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej o aktualnym stanie BHP w kraju i na tym te omówić realizację ustawy o BHP. (PAP)

Sześć Oscarów dla angielskiego filmu

W Santa Monica w Kalifornii odbyła się uroczystość wręczenia nagród amerykańskiej akademii sztuki filmowej, tzw. Oscarów, przyznanych za rok 1966.

Największą liczbę Oscarów, bo aż 6, zdobył film angielski „A man for all seasons” (wg granej również w Polsce sztuki Roberta Bolta „Oto jest głowa zdrajcy”). W tym Oscara dla najlepszego filmu, dla najlepszego reżysera (Fred Zinnemann), najlepszego aktora (Paul Scofield), za najlepszy scenariusz oparty na utworze literackim, najlepsze kostiumy w filmie kolorowym i najlepsze zdjęcia kolorowe.

Pięć Oscarów uzyskał film „Kto się boi Virginii Woolf?”. Przypadały one m. in. najlepszej aktorce (Elizabeth Taylor), najlepszej odwróconej roli drugoplanowej (Sandy Dennis).

Dwa Oscary otrzymał film francuski „Mężczyzna i kobieta” Claude Leloucha, w tym cenniejszego Oscara dla najlepszego filmu w języku obcym. (PAP)

Całą noc czekali w kolejkach

Run na Jugosławię

Zgodnie z komunikatem GKKFIT oraz NBP, rozpoczęła się w poniedziałek akwizycja indywidualnych turystów pragnących wyjechać do Jugosławii, Bułgarii i Węgier. Obsługę dewizową powierzono w tym roku wyznaczonym biurom podróży. Jak było do przewidzenia, największe zainteresowanie wzbudziły wyjazdy do Jugosławii. Zapisy turystów indywidualnych do tego kraju prowadzą w Poznaniu „Orbis”, „Sports Tourist” i PZMot.

Te trzy placówki przeżyły więc prawdziwe obłędzenie. Przed „Orbisem” przy ul. Świerczewskiego kolejka zainteresowanych zaczęła się formować już w niedzielę około godziny 18. Zmotywowani ni turyści zamienili samochody na ślipingi i też całą noc warowali przy ul. Libelta. Tylko „Sports Tourist” zastrzegający sobie nie obsługiwanie turystów z własnym środkiem lokomocji, nie był oblegany w godzinach nocnych. Zszczipłość środków dewizowych i olbrzymie zainteresowanie spowodowały, że „Orbis” i PZMot już przed godziną 10 miały wyczerpane limity i zakończyły przyjmowanie zgłoszeń na ten rok. Nieco dłużej, dosłownie kilka godzin, dysponował dewizami „Sports Tourist”.

Edward Ochab wrócił do Warszawy

Ciąg dalszy ze str. 1
rej przyjaźni dla szlachetnego narodu włoskiego.”

We wtorek w godzinach wieczornych, przewodniczący Rady Państwa PRL Edward Ochab wraz z towarzyszącymi mu w podróży do Włoch osobistościami powrócił do Warszawy.

Na lotnisku Okęcie powracających witali członkowie najwyższych władz z Józefem Cyrankiewiczem, Ignacym Łogą-Sowińskim, Mieczysławem Klimaszewskim i Bolesławem Podewornym.

Bezpośrednio na lotnisku przewodniczący Rady Państwa złożył krótkie oświadczenie dla prasy:

Przed kilku zaledwie godzinami — powiedział m. in. E. Ochab — wymieniliśmy ostatnie serdeczne uściski dłoni z przedstawicielami władz i społeczeństwa włoskiego w Wenecji, która była ostatnim etapem kilkudniowej pożytecznej i bardzo interesującej naszej wizyty w tym kraju. W czasie wizyty spotkał się z niezwykłą kurtuazją ze strony władz włoskich, z gorącymi wyrazami sympatii i życzliwości społeczeństwa włoskiego dla naszego narodu.

Jestem przekonany, że zarówno wizyta prezydenta Saragata w Polsce, jak i nasza rewizyta we Włoszech przyczynią się do dalszego zacieśnienia stosunków między oboma naszymi krajami, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Sztuka o zabójstwie J. Kennedy'ego



Słynna sztuka „Macbird” — przedstawiająca zabójstwo prezydenta Kennedy'ego jako swistą analogię do wstępu szekspirowskiego „Makbeta” — będzie niebawem wystawiona w Londynie. Ale i w Londynie — podobnie jak w Stanach Zjednoczonych — sztuka ta nie będzie dostępna szerokiej publiczności, gdyż „przedstawia głowę zaprzyjaźnionego państwa w nieprzychylnym świetle”. Zespół Joan Littlewood, który sztukę przygotowuje — wystawi ją w teatrze „Royal” jedynie dla członków klubu teatralnego. Na zdjęciu: (od lewej) Toni Palmer (Lady Macbird), Barbara Garson — autorka sztuki, oraz Bob Grant (Macbird).

CAF — Unifax

Sesja Rady Najwyższej RFSRR

Rada Najwyższa Federacji Rosyjskiej, której obrady rozpoczęły się 11 kwietnia, poświęcona została m. in. sprawie zwiększenia produkcji i poprawy jakości artykułów powszechnego użytku.

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Republiki Rosyjskiej A. Szkolnikow wygłosił przemówienie, w którym podkreślił m. in., że w roku bieżącym wartość sprzedanych ludności Federacji Rosyjskiej towarów przekroczy 70 miliardów rubli. W ostatnim 10-leciu warunki bytu ludności uległy znacznej poprawie, czego dowodem jest fakt, że w 1967 obywatele Federacji Rosyjskiej zakupią tyleż towarów ile w latach 1956 i 1957.

A. Szkolnikow stwierdził, że przemysł Federacji Rosyjskiej dysponuje znacznymi rezerwami i będzie mógł zwiększyć produkcję oraz zapewnić poprawę jakości artykułów powszechnego użytku.

Przewodniczącym Rady Ministrów RFSRR został ponownie wybrany G. Woronow, który jest członkiem Biura KC KPZR i stoi na czele Rady Ministrów Republiki Rosyjskiej od listopada 1962 roku. (PAP)

NASA pod ostrzałem krytyki

Podkomisja do spraw przestrzeni kosmicznej Kongresu USA kontynuuje przesłuchania osób odpowiedzialnych za realizację programu kosmicznego USA. 10 bm. przed komisją składał zeznania dyrektor NASA J. Webb. Komisja badająca przyczyny katastrofy z 27 stycznia stwierdziła pewne usterki — oświadczył dyrektor NASA, ale zarazem ustaliło, że NASA i firmy, które włącznie zostały do realizacji programu „Apollo” zdolne są na prawie te usterki. NASA — dodał Webb — przyjmując swój udział w odpowiedzialności za incydent z 27 stycznia, Webb powołał się przy tym na zdanie przewodniczącego komisji badawczej Thompsona, który zapewnił, że istnieje możliwość kontynuowania programu „Apollo” przy zachowaniu bezpieczeństwa dla członków załogi. Również Frank Borman, kosmonauta amerykański i członek komisji badawczej uznał, że „usterki ujawnione przez komisję badawczą mogłyby być naprawione w sposób, który w jego mniemaniu wzbudziłby zaufanie pilotów obsługujących kabinę „Apollo”.

Webb jednak zastrzegł się, że w przyszłości mogą zaistnieć jeszcze nieprzewidziane wypadki, łącznie z wypadkami śmierci. (PAP)

22-25 czerwca br.

Rewia gwiazd w Opolu

Przygotowania do tegorocznego, piątego z kolei Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu są w pełnym toku. Termin imprezy ustalono na 25 czerwca.

Koncert inauguracyjny nosić będzie nazwę „Powróć się tu” i jego program wypełnią najpopularniejsze przeboje z dotychczasowych festiwali. Kolejne imprezy to „Popołudnie z młodzieżą”, „Premiery — Opole 67”, „Raz na ludowo”, „Przeboje sezonu”, „Mikrofon dla wszystkich” i finałowy koncert laureatów pod dyktando nazwą „Mikrofon i ekran”. Ponadto w imprezach towarzyszących przewidywane są recitale: Ewy Demarecz, Ludwika Sempolińskiego, Jaremy Stępowskiego, wspólny występ Bogdana Łazuka, Jacka Fedorowicza i Piotra Szczepanika, a także „maraton kabaretowy”. Poza wymienionymi już artystami z festiwalowej estrady śpiewać będą inni nasi czołowi piosenkarze — Irena Santor, Joanna Rawik, Katarzyna Sobczyk, Helena Małdaniec, Lucja Prus, i in. (PAP)

20.000 widzów na 42 koncertach Poznańskiego Chóru Chłopięcego

Występy w czterech miastach
zakończyły 4-letni cykl imprez

Tak więc, koncerty Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyktando Jerzego Kurczewskiego w czterech miastach zakończyły 4-letni cykl imprez z „Głosem wzdłuż i wszerz Wielkopolski”, zorganizowany przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Jeszcze dobrze pamiętamy — jak 23 czerwca 1963 roku koncertem w Wolsztynie zainaugurowaliśmy naszą akcję. Tego dnia sala Powiatowego Domu Kultury nie mogła pomieścić wszystkich chętnych. Mimo padającego deszczu, wielu melomanów stało na dworze pod parasolami przy otwartych oknach.

Od tego czasu rozspiewane autobusy przemierzały wielką polską drogę, wioząc do najbardziej odległych zakątków naszego województwa wspaniałą muzykę, dostarczając słuchaczom niezapomnianych przeżyć. 42 razy stawiali na

podium chłopcy. Liczba 20.000 słuchaczy, świadczy najlepiej, jak słuszną i potrzebną była inicjatywa, podjęta przez organizatorów.

Chłopcy przyjmowani byli wszędzie serdecznie i gorąco. Trudno by wynieść miejscowości, wyróżniające się pod tym względem. Warto jednak wspomnieć o Zbąszyniu. To miasto ma 5.000 mieszkańców, z których aż 1.000 słuchało koncertów. Był to swoisty rekord.

Napracowali się chłopcy i ich dyrygent, rzetelnie przygotowując i wykonując bogaty program artystyczny. I za ten wysiłek, Jerzemu Kurczewskiemu i wszystkim śpiewakom serdecznie dziękujemy.

Ostatnim, pięknym akordem tej długotrwałej i jakże miłej współpracy, było tournée chóru po czterech miastach. Zaczęło się, jak przed trzema laty, koncertem w Wolsztynie. 300 osób oklaskiwało ciekawie ułożony i świetnie wykonany program. Następnego dnia chó

ru słuchali pracownicy Cukrowni gostyńskiej. Ledwie przebrzmiały ostatnie słowa pieśni, a już chłopcy zajmowali miejsca w autobusach, by po przyjeździe do Leszna, dać koncert dla pracowników „Rywala”. Tutejsza rada zakładowa dołożyła starań, by nadać koncertowi uroczysty charakter. Niedziela nie była dniem odpoczynku. Otwarty koncert w Domu Kultury „Hutnik” w Gostyniu cieszył się zaskakującym powodzeniem. I wreszcie przyszedł ostatni koncert z cyklu „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski”. Kalisz, poniedziałek, godz. 19. Ponad 300 osób hucznie oklaskami nagradzało pięknie wykonany bogaty program i występy solistów: Maćka Jezierskiego, Wojtkę Grupy, Wiesława Grochowskiego, Wojtkę Krolopa.

Przez tych kilka lat żyłem się z chłopcami. Wiedząc dzisiaj mówię tylko: do zobaczenia i usłyszenia.

JERZY KNAPIK

P.S.: W czasie koncertów odbywały się zgaduj-zgadule. Nagrody „Głosu” otrzymali: piosenkarzy: Kazimierz Zaręba — Wolsztyn, Stanisław Nowakowski — Wolsztyn, Henryk Janiszewski — Gostyń, Tadeusz Wojtkowiak — Gostyń, Alicja Siarkiewicz — Kalisz i Zdzisław Cichy — Kalisz. Bony książkowe na 100 zł: Małgorzata Taciak — Wolsztyn, Lechosław Majchrzak — Gostyń i Anna Niewiejska — Kalisz.

Na przykładzie 15 fabryk

Rytmiczność w marcu

Rzut oka na tabelę pozwala stwierdzić, że większość wskazań dekadowych oscyluje wokół założeń idealnych, wynikających z podziału nomi-

Porównując rytmikę pracy marca z rytmiką uzyskaną w styczniu i lutym, wydaje się, że — ogólnie biorąc — tendencje do jej poprawy się utrwa-

Zakład	I dekada	II dekada	III dekada	Wykonanie planu I kwart. br. (w proc.)
(założenie)	35,0	30,0	35,0	
„Pomet”	28,1	23,7	48,3	100,1
„Stomil”	35,6	31,1	34,4	102,1
PFMZ	35,0	30,1	35,9	100,3
„Łożyska”	30,6	26,3	44,3	100,3
„Lechia”	37,0	32,9	37,7	105,3
„Koncepaty”	34,4	32,1	37,8	102,9
„Alco”	31,3	34,2	36,7	100,8
„Centra”	36,7	32,1	36,7	103,7
Fabryka Wyrobów Korkowych	35,4	29,5	35,2	107,5
Huta Szkła Antoninek	35,1	30,9	34,2	100,3
WZNS — Antoninek	28,9	25,7	46,2	100,6
„Malta”	33,7	34,1	34,1	101,4
Wytw. Instrumentów Muzycznych	33,9	29,3	37,5	100,3
PZPK	30,2	33,9	36,9	105,1
Sp. „Unia”	24,4	48,0	28,0	100,9

nalnego czasu pracy, przy czym najbliższe tego idealu znalazła się w marcu załoga „Centra” oraz Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych. Najbardziej odbiegały od niego załogi „Pometu”, Fabryki Łożysk Tocznych, Wielkopolskich Zakładów Napraw Samochodów oraz Chemicznej Spółdzielni Pracy „Unia”.

lily. Od tej strony realizacja uchwały VII Plenum przyniosła pożądane rezultaty.

Z tabeli wynika także, iż wszystkie omawiane tu przedsiębiorstwa swe zadania kwartalne wykonały z mniejszą lub większą nadwyżką. W ubiegłych latach tak korzystnego zjawiska nie notowaliśmy.

P. Ch.

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

Wyhodzi tam jamnika tak długiego, że kiedy go się dobrze wyciągnie, nos i ogon będzie miał we Francji. — Jasne — zgodziłem się z wykładem, o punkcie widzenia starego — ale dlaczego Włosi nie gonią nas? — nie rezygnowałem, sprawa zaczęła mnie na dobre pasjonować.

— Bo Włosi nie robią tego oberszefowi, na którego rachunek pracuje stary, i w związku z czym ma sto różnych korzyści, on, „Reina”, i chwilowo również my. Poza tym Włosi nie przepadają za Niemcami. Wygląda na to, że będziemy mieć chwilę spokoju, możesz iść spać.

— A oberszef, to kto? — postanowiłem, to jeszcze wyciągnąć od Pitz.

— Taki jeden... — nie miał ochoty mówić na ten temat, co obudziło we mnie większą ciekawość.

— No powiedz kto, co za różnica?

— Taki jeden drań — powiedział, i przestał. Wiedziałem już, że mi powie. Ludzie na mój widok, albo kleją, albo mówili mi wszystko. Tylko na sam mój widok, jeszcze zanim usta otwarłem, już dzielili się na dwa obozy. Pitz należał do obu naraz. Ta moja stara właściwość nie omijała nawet psów i dzieci. Stąd pochodziła skłonność do wszystkich stojących na uboczu.

— Co za drań? — nalegałem.

— March, March się nazywa.

— Co to za jeden? — pierwszy raz słyszałem to nazwisko.

— Kiedy się upije, mówi o sobie: je suis un jézuite, un joli jézuite, tres joli jézuite! Już nas nie złapią — zmienił temat — nikt już „Reiny” nie dogoni. Chyba samotnie. Ale za dupe, nikt już nas nie złapie!

— Za dupe, nie — przyznałem, i ogarnęło mnie nagłe uczucie pogodnej rezygnacji — i co z tego, skoro nasza trwałość — powiedziałem, już raczej do siebie — jest krucha i przemijająca...

NA PODBÓJ SIĘ PRZYRODY

Mineło sześć lat od dnia, w którym z zapartym tchem śledziliśmy pierwszy w dziejach ludzkości, kosmiczny lot człowieka. Od tej pory byliśmy niejednokrotnie świadkami eksperymentów kosmicznych mających znacznie większe znaczenie naukowe. Mimo to kulturowemu wspomnieniu o locie Jurija Gagarina; jego rocznicę obchodzimy jako Dzień Kosmonauty.

— Skąd płynie szczególnie znaczenie tego lotu? — zapytujemy znowu problematyki badań kosmosu, profesora Zbigniewa Pączkowskiego.

— Lot Jurija Gagarina był wyzwaniem rzuconym przez człowieka siłom przyrody. Lećciał właściwie w nieznane, mimo że badania naukowe teoretycznie określiły możliwość lotu. Był pierwszym człowiekiem, który z dużej odległości od Ziemi objął wzrokiem ogromne jej obszary. I ot trwał krótko, zaledwie około 2 godzin, a przecież w tym czasie Gagarin zobserwował wschód i zachód Słońca, obie półkule Ziemi — oświetloną i pozostającą w cieniu...

— Jurij Gagarin dał wów czas prawdziwie malarski opis Ziemi. Opowiadał: „Ziemie cieszyła wózek soczystą paletą barw. Otoczona była bladoniebieską aureolą. Połem pas ciemniał, stawał się turkusowy, błękitny, przechodził w czerni...”

— Oczywiście nie tylko obejrzenie Ziemi z daleka miało na celu lot Gagarina. Chodziło o zerwanie więzów, przytrzymujących człowieka przy Ziemi. Jego próba dowiodła, że lot kosmiczny człowieka jest możliwy.

U podstaw tego sukcesu leżał zorganizowany w ZSRR system badań naukowych, konsekwentne rozwijanie planu penetracji przestrzeni kosmicznej, organizacja badań z zakresu fizjologii lotu kosmicznego i studiów nad budową pojazdów kosmicznych, przede wszystkim zaś osiągnięcia w dziedzinie techniki rakietowej. Wysoki poziom tej techniki w ZSRR, doskonała konstrukcja statku kosmicznego, opracowany do najdrobniejszych detali manewr sprowadzenia statku kosmicznego z orbity — wszystko to pozwoliło kosmonautyce radzieckiej wyprzedzić przedłużające się próby amerykańskie. (Stwierdzone w tym samym czasie wady w programie lotów statków Discover spowodowały, że próby z nimi nie dały oczekiwanych wyników).

— Zdała też wówczas po raz pierwszy egzamin konstrukcja statków typu „Woschod”, które później niejednokrotnie unosiły kosmo-

nautów na orbity wokół Ziemi. Może parę słów o „Woschodzie”?

— Opisy tych statków nie raz ukazywały się w prasie, toteż zaoszczędzmy sobie ich technicznych szczegółów. Trzeba podkreślić, że był to niezawodny w swoim funkcjonowaniu statek, a przy tym bezpieczny. Można więc było wysłać na nim pierwszego kosmonautę, zabezpieczając go przed różnymi ewentualnymi zagrożeniami w czasie lotu.

Ważnym problemem było sprowadzenie statku na Ziemię. Wybrany przez uczonych radzieckich plan manewru wymagał bardzo małego impulsu sił hamujących i zapewnił możliwość korygowania przebiegu manewru, aż do chwili, w której statek wszedł w gęste warstwy atmosfery. Konstrukcja statku i sposób manewru — to czynniki, które umożliwiły zrealizowanie kosmicznego lotu człowieka.

— Może jeszcze, w Dniu Kosmonauty, usłyszymy od Pana Profesora parę słów na temat dalszych perspektyw badań kosmicznych?

— W przyszłości, w urządzeniach statków kosmicznych wykorzystane zostaną wydajniejsze źródła energii. Zapewne uda się zastosować w nich napęd typu jądrowego. Wówczas warunki lotu kosmicznego staną się łatwiejsze. Wielkie, dobrze wyposażone statki

wynosić będą w przestrzeń kosmiczną liczne załogi, a następnie precyzyjnie lądować na specjalnie budowanych kosmodromach.

Człowiek prowadzić będzie w przestrzeni kosmicznej ważne badania naukowe i wykozystą ją dla celów praktycznych. Najdoskonalsze zaś urządzenia na Ziemi nie zastąpią bezpośredniej obserwacji zjawisk fizycznych, których działanie odczuwamy na Ziemi.

Obecny stan techniki pozwala planować loty księżycowe i wysyłać na orbite wielkie stacje kosmiczne z załogą. Dalsze udoskonalenia techniczne statków, postępy w badaniach biologii i fizjologii lotów kosmicznych, odpowiednie środki chemiczne itp. pozwolą ludziom odbywać długotrwałe loty. Plany lotów już nakreśliła nauka — uczeni radzieccy sprawdzają ich warunki, m. in. wysyłając robotyczne satelity z serii „Kosmos”. Wszelkierne, precyzyjne, przygotowania się do wysłania pierwszego księżycowego zwiadu. A dotychczasowe próby pozwalają przypuszczać, że po automatycznych „zwiadach”, pierwszym człowiekiem, który postawi stopę na Srebrnym Globie, będzie kosmonauta radziecki...

Rozmawiała:

WALERIA KORYCKA

Exodus NATO z ziemi francuskiej

Od 1 kwietnia br. Francja stała się w pełni suwerenną i niezależną od NATO. Zlikwidowane zostały wszystkie wojskowe organizacje i instytucje Północnego Paktu Atlantycznego, w których dominowały Stany Zjednoczone i zachodnie Niemcy.

Evakuacja nie nastąpiła od razu. 1 lipca 1966 roku Francja wycofała się z dowództwa NATO wszystkie wojska francuskie i odwołała swoich oficerów ze sztabu NATO. 23 lipca tegoż roku oficerowie francuscy opuścili akademie wojskowe NATO. Wąsington próbował zmienić decyzję prezydenta de Gaulle'a i utrzymać swoją kontrolę nad bazami w razie zbrojnego konfliktu. Żądał prolonatę ewakuacji NATO, licząc na możliwe zmiany polityczne we Francji. Groził przy tym sankcjami finansowymi. Nie to jednak nie pomogło. De Gaulle nieugięcie żądał dotrzymania terminów.

Nowojorskie czasopismo „New. sweep” pisze w związku z tym: „Wielu Europejczykom może nie podobać się forma wystąpienia de Gaulle'a, lecz w całości aprobowają jego wypowiedzi. Chętnie widzą kogoś, kto może przeciwstawić się Waszyngtonowi.” Zaś prof. Uniwersytetu Cambridge Denis Brogan oświadczył niedawno, że de Gaulle był zawsze bardziej popularny w Europie, niż zdawali sobie z tego sprawę Amerykanie. W Europie panuje lek przed hegemonią USA.

We Francji — zdaniem wspomnianego pisma — ewakuacja NATO nie budzi na ogół zaufania. Wyjątek stanowią koła prawicowe i ci, którzy ciągnęli bezpośrednio zyski z pobytu obcych wojsk na ziemi francuskiej. Na-

tomiast większość społeczeństwa przyjęła z uznaniem wyprowadzenie amerykańskich i innych „nato-wskich” formacji dające dowód przywiązania do niezależności i niechęci poddawania się obcej kontroli.

Od 1 kwietnia br. — jak pisze „L'Humanite” — tereny i budynki zajęte dotychczas przez instytucje NATO pod Paryżem w miejscowości Rocquencourt są znowu własnością Francji. Trwa obecnie dyskusja, w jaki sposób użytkować wolne tereny i gmachy. Istnieją dwa projekty: albo oddania spadku po NATO paryskiemu Uniwersytetowi lub też urządzenia tam kliniki i szpitali.

Przesiedlenie sztabu i baz wojskowych NATO nie było łatwe. Nikt, z wyjątkiem Bonn, nie kwapił się na przyjęcie spuścizny po Francji. Zachodnie Niemcy przejęły znaczną część lotniczych baz i składów wojskowych. Część eskadry NATO rozlokowano w Portugalii i Anglii, która też zgodziła się na rozmieszczenie w swych portach około 100 transportowców USA, ewakuowanych z portów francuskich. Kwatery Główne NATO znalazły się w Belgii, gdzie też będzie urzędować Rada Północnego Paktu Atlantycznego. Sztab naczelnego dowództwa sił zbrojnych środkowoeuropejskiego teatru wojny NATO ulokował się w Holandii. We Włoszech znalazły się szkoły wojskowe NATO. Francję opuściło ogółem 70 tys. amerykańskich żołnierzy, oficerów, urzędników i członków ich rodzin. Równocześnie wywieziono 820 tys. ton broni i sprzętu wojskowego.

Ziemi francuskiej nie depcze już obcy żołnierz.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ



LITERATURA PIĘKNA

Louis Aragon — „Piękne dziełnice”. PIW, t. I/II, cena 20,— zł.
Franz Kafka — „Ameryka”. — Cyt., str. 426, cena 23,— zł.
Tibor Dery — „Ołbrzym”. PIW, str. 124, cena 10,— zł.
Maksym Gorki — „Matka”. — PIW, str. 400, cena 12,— zł.
Henryk Czarniecki — „Śmierć krowy”. WL, str. 94, cena 12,— zł.
Roger Vailland — „Pstrąg”. KiW, str. 238, cena 12,— zł.

PRAWO

Alfred Kalfal — „Prawomocność wyroków sądowych w polskim prawie karnym procesowym”. WP, str. 308, cena 35,— zł.
Stanisław Garlicki, Emil Szerebata — „Ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa oraz ubezpieczenie rodzinne”. Komentarz WP, str. 218, cena 22,— zł.
Edmund Wengerek — „Przewidywania powołano dożni”. WP, str. 204, cena 26,— zł.
Walery Masewicz, Stanisław

SPÓŁECZNO-POLITYCZNA

Władysław Gomułka — „O więk szą efektywność naszej pracy” (przemówienie, wygłoszone na konferencji sprawozdawczo-wyborczej warszawskiej organizacji partyjnej 23 lutego 1967 r.). KiW, str. 46, cena 2,— zł.
Zbigniew Zaluski — „Przepustka do historii”. MON, str. 376, cena 19,— zł.
Stanisław Giza — „Kalendarz wydarzeń historii ruchu ludowego — 1895—1965”. LSW, str. 244, cena 44,— zł.
Bronisław Radlak — „SDKPiL w latach 1914—1917”. KiW, str. 382, cena 35,— zł.
Jan Górski — „Rozmowy o historii”. WL, str. 156, cena 13,— zł.
Albin Plocica — „Inwestycje w Polsce” (zarys systemu i polityki). KiW, str. 368, cena 35,— zł.

A' GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 85 (7202) 12 IV 1967

Od ekonomii do teatru

Publicystyka ekonomiczna należy bez wątpienia do najtrudniejszych gatunków telewizyjnych. Dotyczy ona wprawdzie kwestii bardzo ważnych dla naszego życia, dla rozwoju kraju, dla poziomu stopy życiowej całego społeczeństwa i poszczególnych jednostek, spraw wręcz podstawowych, ale mimo to (a może właśnie dlatego?) niełatwych do takiego przedstawienia, żeby wzbudzić zainteresowanie milionowej widowni. W żadnej dziedzinie telewizyjnej na twórców programów telewizyjnych nie czyha tyle zasadzek i niebezpieczeństw, co właśnie w publicystyce ekonomicznej. Nigdzie nie narosło tyle gotowych schematów, utartych opinii, żargonu czy wreszcie stref z różnych względów pomijanych; prawie nigdzie nie odczuwa się takiego braku „fotogenicznych” tematów, nigdzie wreszcie nie jest tak trudno problem poznać, zanalizować go, prawidłowo ocenić jak w publicystyce ekonomicznej.

Nic dziwnego więc, że każdego programu publicystycznego oczekują z dużym zainteresowaniem i swego rodzaju niepewnością. Tak było na przykład z krakowską pozycją „Trudne drogi nowoczesności”. Autorzy tego programu chwycili za temat o wielkim znaczeniu — za analizę oficjalnych danych liczbowych, wskazujących na zaniedbanie w zwiększeniu produkcji wyrobów nowoczesnych przy uwzględnieniu najnowszych zdobyczy nauki i techniki. Krótko mówiąc — temat leżący u podstaw całej naszej pięciolatki, która przecież stoi pod znakiem generalnej ofensywy na podniesienie jakości produkcji. Krakowskie zakłady przemysłowe, które posłużyły za przykład, nie są w tej dziedzinie ani lepsze ani gorsze. Program więc mógł zainteresować kraj, tym bardziej że i wymienione przez uczestników programu przeszkody na drodze do unowocześnienia produkcji są — dość typowe. „Trudne drogi nowoczesności” uznaje się za program ambitny i wcale niewiele łatwiejszy niż owe tytułowe „trudne drogi”. Można by tylko dyskutować, czy nie można by go zrobić jeszcze ciekawiej, czy filmy nie mogłyby być lepsze a rozmowy bardziej kontrowersyjne, więcej angażujące widzów w temat.

Znacznie łatwiej robić atrakcyjne programy teatralne, choć to wcale nie znaczy, żeby osiągnięcia w tej dziedzinie kwitować procesem w rodzaju: „Każdy to potrafi!”. O telewizji nie śnił jeszcze nawet najodważniejszy autorzy powieści fantastyczno-naukowych, kiedy teatr obrósł już w wielowiekową tradycję. I zawsze od swego zarania, uważany był za strawę duchową, za przeżycie estetyczne, za coś, czego człowiek szukał, żeby się trochę oderwać od rzeczywistości, nawet wówczas, gdy ten teatr przedstawiał coś, co z niej wyrastało. Zasluga telewizji jest tu jednak zaadaptowanie teatru, przystosowanie do nowej telewizyjnej sceny i uczynienie go do potęgi ogromniejszą niż marzyli najwięksi miłośnicy. Sztuka w teatrze zwykłym, „żywym”, jeżeli jest kiepska i źle wystawiona, po kilkunastu przedstawieniach przy postawie sali schodzi z afisza i niewiele się o tym mówi. Gdy podobna rzecz zdarzy się w telewizji, można wyłączyć aparat, ale towarzyszy temu złorzeczenie milionów widzów. Na redakcji programów teatralnych spoczywa więc ogromna odpowiedzialność: za dobór repertuarowy, za reżyserów, scenarzystów, aktorów, słowem za wszystko, co się składa na teatr. Szczęściem, jak dotychczas nie mamy powodów do narzekań. Przeciwnie, Teatr TV cieszy się zaśluzonym wzięciem i powodzeniem publiczności. Nie znaczy to, że niczego już nie można poprawić. Chociażby na przykład tak podstawowa rzecz jak repertuar. Ciągłe jeszcze brak współczesnych sztuk, zwłaszcza tych pisanych specjalnie dla telewizji. Ciągłe jeszcze repertuar musi się zbyt często ratować pozycjami w rodzaju „Żołnierz królowej Madagaskaru” — Juliana Tuwima według wodewilu Stanisława Dobrzańskiego — farsy, która bawiła już parę pokoleń, farsy, która nota bene wystawiał już Teatr TV przed 10 laty. Trudno mieć zresztą pretensje o samego „Żołnierza” (reżyseria Wanda Łaskowska, w rolach głównych Barbara Krafftówna i Gustaw Lutkiewicz), który stał się już klasyczną farsą. Rzecz w tym, że stanowczo za mało jest rzeczy nowych. Trudno tu bowiem liczyć „Teatrzyk Jadwigi Rutkowskiej” zaprezentowany w niedzielę przez Stefanię Grodzińską, a reżyserowany przez M. Jonkajtisa. Trudno, bo przy całym uznaniu dla realizatorów programu, nie był to teatr w klasycznym znaczeniu lecz coś w rodzaju składanego programu satyrycznego, nawiasem mówiąc wcale udanego.

Gdyby mnie ktoś zapytał jak sobie wyobrażam idealny dwutygodnik „Refleksje”, odpowiedziałbym, że właśnie tak jak jest reportaż obecnie: krótkie wywiady, dłuższa rozmowa, reportaży, gawęda filozoficzno-socjologiczna Janusza Kuczyńskiego, stały komentarz śląskiego pisarza ludowego Rafała Urbana, w którego wypowiedziach mieści się tyle zdrowego rozsądku, ile materiału do refleksji zawiera cały program. Gdyby mnie zaś zapytano, jak powinna wyglądać poznańska lokalna „Kronika Tygodnia”, powiedziałbym, że właśnie tak jak w ostatni piątek. No może niezupełnie tak, bo sporo miejsca zajął jeden temat: święto służby zdrowia, ale przecież nie zawsze trafiają się takie uroczystości. Z satysfakcją odnotowałem operatywność (sprawozdanie filmowe z piątkowej uroczystości nadania tytułu doktora h. c. Ślebodzińskiemu w PP), trochę małej publicystyki (ORMO), trochę interwencyjnej niedyskrekcji (wczasy dla rencistów), bardzo ciekawy wywiad i ciekawostka z Merkurego. Oficjalne sprawozdania nie zmydlałyby tym razem „Kroniki”. Dobry schemat nie jest rzeczą złą (patrz „Refleksje”), zwłaszcza gdy go można stosować w wielu wariantach. Na przykład zamiast wywiadu można by raz po raz dawać reportażyki w rodzaju tego, który kiedyś zrobiono z Nowego Tomyska.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Nowe drogi

Kwietniowy zeszyt „Nowych Drog” — miesięcznika teoretycznego i politycznego KC PZPR otwiera artykuł wstępny „Układy wielkiej wagi”, poświęcony zawartym niedawno układom o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a Czechosłowacją i Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz między CSRS a NRD. Do spraw związanych także z kwestią niemiecką nawiązuje jedna z kilku pozycji na temat zagadnień międzynarodowych — publikacja Leona Szulczyńskiego „Granice uprzejmości Kurta-Georga Kiesingera”.

W obszerne udokumentowane artykuły znajdujemy pożyteczną i pouczającą konfrontację polityki wschodniej obecnej

kanclerza NRF ze starymi koncepcjami zimnowojennymi Adenauera, Erharda, von Brentana, Schroedera i Straussa. Z tej konfrontacji wynika wyraźnie — czego nie było zresztą także sporo bońskich polityków — że nie można mówić o przełomie w zachodniemieckiej polityce zagranicznej, lecz właśnie o ciągłości polityki poprzedników Kiesingera.

Adam Paszt jest autorem publikacji „Dokąd zmierzają Hiszpania?”, w której przedstawia walkę klasy robotniczej, walkę na uczelniach, projektowane reformy, kryzys dyktatury, zmiany i zwroty sytuacji w gospodarce, pogarszające się perspektywy oraz przemiany społeczne i polityczne.

Wyboista droga do Punta del Este

Trzeci raz urugwajskie urzędownie Punta del Este, staje się widowiskiem spotkań na szczycie państw amerykańskich. Jak dwie poprzedniczki, tak i ta konferencja zwołana została na wyrażenie życzenia waszyngtońskich mocodawców. Przypomnijmy więc, jak doszło do dwóch poprzednich amerykańskich — „szczytów” w tej właśnie nadmorskiej, urugwajskiej miejscowości.

Pierwsza konferencja (sierpień 1961 r.) była niejako repliką na rewolucję kubańską. Przywódcy USA — po zwycięstwie rewolucji kubańskiej — stanęli przed koniecznością znalezienia nowych form utrzymania krajów Ameryki Łacińskiej w zależności politycznej i gospodarczej od Waszyngtonu. Chodziło także o stworzenie kamufażu dla akcji hamowania sił rzeczywistej demokratycznej i postępowych, tym bardziej, że wydarzenia na Kubie zyskiwały w niektórych krajach latyno-amerykańskich wiele sympatii. Ukuto wobec tego w Waszyngtonie teorie, jakoby budowa socjalizmu w jednym z krajów Ameryki Łacińskiej naraziła na niebezpieczeństwo pokój całej Ameryki.

USA, dążąc do zahamowania — za cenę nieznacznych reform — rewolucyjnej walki narodów łańcisko-amerykańskich, czerpiących już wtedy natchnienie z bohaterstwa Kuby, powołały do życia „Sojusz dla Postępu”. Ta droga chciała zdobyć sobie sympatie rządów państw Ameryki Łacińskiej, a ludność tych krajów miała uwierzyć, że Stany Zjednoczone są zwolennikami... rewolucyjnych reform gospodarczych. Obietnica w pewnym sensie „chwyciła”, program pomocy gospodarczej, wynoszący 20 mld. dolarów — został w Punta del Este zatwierdzony.

Zaledwie pół roku później — w styczniu 1962 r., do Punta del Este zjechali znów przedstawiciele państw amerykańskich. Tym razem, by wysłuchać z ust sekretarza stanu USA, Deana Rusk, żądania usunięcia z Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) przedstawicielstwa rewolucyjnej Kuby. Tak więc, szybko nastąpił kres kochanki „ideami demokratycznymi” państw łańcisko-amerykańskich. Pod pretekstem walki z komunizmem i przy pomocy państw, uległych Waszyngtonowi (przede wszystkim tzw. republik bananowych Ameryki Środkowej), udało się Roskowi uzyskać regulaminową większość 2/3 głosów dla swego wniosku. 14 państw opowiedziało się za usunięciem Kuby z OPA, a 7 przeciw.

Trzecia z kolei konferencja w Punta del Este odbędzie się w zupełnie odmiennych warunkach, niż jej dwie poprzedniczki. Nie ma już bowiem u steru władzy USA Johna F. Kennedy’ego, z jego tenden-

cją rządów demokratycznych. Okazało się również — po bliższej analizie — że „Sojusz dla Postępu” oferuje krajom Ameryki Łacińskiej wszystko z wyjątkiem rozwiązania jej najbardziej palących problemów gospodarczych i społecznych. Ponadto od czasu powołania do życia „Sojuszu dla Postępu”, w Ameryce Łacińskiej za notowano dziewięć zamachów stanu (w Salwadrze — 1961, Argentynie i Peru — 1962, Gwatemali, Ekwadorze, Republice Dominikańskiej i Hondurasie — 1963 oraz Brazylii i Boliwii — 1964). Dziwnym zbiegiem okoliczności, cztery z tych krajów — Argentyna, Boliwia, Brazylia i Ekwador — nie ponarły podczas konferencji w Punta del Este w 1962 r. wniosku Ruska o usunięcie Kuby z OPA.

Przyczyn tych zamachów niemiłosiernie domyślić. Władza, że przed zwycięstwem rewolucji kubańskiej, magnaci z Wall Street poczynali sobie w Ameryce Łacińskiej, jak niepodzielni władcy. Ale ostatnio coś się zaczęło psuć. Na giełdzie zanotowano ucieczkę kapitału północnoamerykańskiego z Ameryki Łacińskiej. Nie bez znaczenia jest tu niewatpliwy rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego, który w taki, czy inny sposób paraliżuje poczynania miejscowej oligarchii finansowej, powiązanej z magnatami kapitału północnoamerykańskiego. Powstania chłopskie ogarniają od kilku już lat rozległe naskowizny Kolumbii i niedostępne szczyty Andów w Peru. Walczą partyzanci w Wenezueli, Paragwaju i Gwatemali. Wiele kłopotów z masowymi strajkami i demonstracjami mają władze Argentyny, Chile i Urugwaju. Byliśmy również obserwatorami interwencji USA w Republice Dominikańskiej. Tak oto — z tych tylko przykładów — można wyciągnąć prosty wniosek: północnoamerykańscy potentaci finansowi poczuł się zagrożeni w swoim posiadaniu, zażądali gwarancji. Gwarancje tę zresztą otrzymali. Stąd właśnie pucze wojskowe i dyktatorzy w przeszło połowie krajów Ameryki Łacińskiej.

Nie bez znaczenia będzie również przypomnienie pewnej rezolucji Izby Reprezentantów USA z września 1963 r. Wtedy to proklamowano „prawo” jankesów do ingerencji w każdym kraju Ameryki Łacińskiej pod pretekstem walki z komunizmem. Od tego czasu datuje się wyjątkowo czynna „doktryna Johnsona”. Ona to właśnie mówi: wbrew protestom narodów Ameryki Łacińskiej i światowej opinii publicznej USA mogą siłą zbrojną prze-

ciwdziać pojawieniu się w jakimkolwiek kraju tego kontynentu niewygodnego dla nich rządu. Praktyczną próbą zastosowania tej doktryny, stała się wspomniana już interwencja w Republice Dominikańskiej.

A przecież ówczesny prezydent Dominikany — Juan Bosch, nawet w kartotekach osławionej CIA (Centralnej Agencji Wywiadowczej), nie figurował jako „czerwony”. — Czymże więc zraził sobie administrację amerykańską? Od powiedź jest zupełnie jasna. Po prostu Juan Bosch wziął na serio program „Sojuszu dla Postępu”, przystąpił do jego realizacji w postaci ograniczonych reform społecznych i... został obalony we wrześniu 1963 r. przez zamach wojskowy.

W trzeciej konferencji w Punta del Este, udział weźmie pod patronatem USA 18 państw Ameryki Łacińskiej (Boliwia odmówiła swego udziału z powodu niewpisania do porządku dziennego jej pretensji terytorialnych do Chile; Salwador, nieobecnością protestuje przeciwko brakowi w programie obrad problemu niskich cen kawy). Na czele ekipy administracji USA stoi sam Lyndon Johnson. Przed nim do Urugwaju udał się Dean Rusk; od niedzieli odbywały się tam obrady ministrów spraw zagranicznych państw OPA, będące wstępem do amerykańskiego szczytu.

Według źródeł nieoficjalnych, podczas obrad, dominować mają sprawy ekonomiczno-socjalne, ale — jak chodzą słuchy — rząd waszyngtoński pragnie, by na porządku obrad znalazła się również sprawa walki z partyzantami. — Johnson zamierza również wykonać na uczestnikach konferencji rezolucję, popierającą politykę USA w Wietnamie. Co jednak napotyka na znaczny opór niektórych krajów.

Konferencja zapewne odbędzie się w gorącej atmosferze. Same obrady toczyć się będą przy drzwiach zamkniętych. Policja urugwajska podjęła w związku z przybyciem do Urugwaju szeregu osobistości z LBJ na czele — wszelkie środki ostrożności. Nie tylko Punta del Este, ale również Montevideo, przypomina obleżona twierdza. Ponadto bardzo liczna jest ekipa ochrony Johnsona, licząca ponad pół setki agentów. W takich to warunkach zapasć mają decyzje, dotyczące życiowych problemów narodów Ameryki Łacińskiej.

JANUSZ MARCISZEWSKI

Polacy w amerykańskiej wojnie domowej

Staraniem Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego ostatni numer organu tego Stowarzyszenia — „Polish American Studies” poświęcony został udziałowi Polaków w amerykańskiej wojnie domowej (American Civil War), dla uczczenia setnej rocznicy tego historycznego wydarzenia.

W numerze tym (nr 23/1966) znajdujemy następujące artykuły: „Two Polish Confederates” — po-

święcony dwóm wybitnym Polakom służącym w Armii Konfederackiej: kapitanowi Leonowi Janstrębskiemu ze stanu Luizjana i generałowi Gaspardowi Tochmanowi; artykuł „Louisiana Tiger Sulakowski” — ukazujący sylwetkę bohatera wojny ofiera Waleriusza Sulakowskiego; „Captain Miotkowski of Delaware” — o działalności kpt. Miotkowskiego w okresie wojny domowej; „Gen. Albin E. Schoepf — a Preliminary View” — o działalności generała Schoepfa jako dowódcy forticy Delaware; „Two Polish Women in the Confederacy” — wspomnienia o Apolonii Tochman i p. Sosnowskiej, żonie lekarza armii konfederackiej; „A Search and a Reappraisal” — artykuł oceniający postać gen. Krzyżanowskiego w bitwie pod Gettysburgiem; (PAP)

„O zgodności interesów jednostki i społeczeństwa”, szczególnie dużo uwagi poświęcając sprawie kształtowania się zasad zależności między interesami ogólnymi, ogólnospołecznymi a indywidualnymi, jednostkowymi w okresie socjalizmu.

Stanisław Sobczyk na szerokim tle spraw związanych z dążeniem, by Polskę uczynić krajem samowystarczalnym w produkcji zbóż — omawia „Kontraktację zbóż”.

W dziale „W 50 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej” znajdujemy dwa materiały na temat polskiego ruchu robotniczego wobec Rewolucji Październikowej: Feliks Tych pisze o Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz o Polskiej Partii Socjalistycznej — Lewica, a Jerzy Holzer — o Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Polskiej

Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego.

W dziale „Problemy i dyskusje” Krzysztof Ostrowski przedstawia „Uwagi o perspektywach badań socjologicznych w Polsce”, w których do kumuluje następujące stwierdzenie:

Choć prawie wszyscy nasi socjologowie zajmują się badaniem rzeczywistości polskiej, to jednak z wyników badań trudno uformować syntetyczny obraz tej rzeczywistości. Dzieje się tak dlatego, iż zbyt mało mamy badań empirycznych sprawdzających twierdzenia, które dotyczą całego naszego społeczeństwa ujmowanego jako określony produkt konkretnego rozwoju historycznego”.

Ponadto informacje Wacława Wojtyńskiego o kształceniu naukowców i Juliana Strumińskiego o reformie cen w krajach socjalistycznych; przegląd wydarzeń kulturalnych — o życiu teatralnym w kraju i przeglądzie filmów czechosłowackich; recenzje i noty bibliograficzne. (tk)

Leśnym ludziom uznanie za trud

Horyzont zamknięty zielenią ścianą lasu. Grupa robotników przy wycinaniu starych drzew. Opodal ciągnie holuje ścięte pnie. Czesty widok w naszych lasach, gdzie prowadzi się racjonalną gospodarkę wyrębową.

Stary jak świat zawód drwala nadal wymaga siły nie la-da, zdrowia i odporności psychicznej. Praca to ciężka choć coraz częściej używa się piły mechanicznej i zmotoryzowanych środków transportu. Leśni ludzie pracujący nierzadko zdala od swoich rodzin mają z reguły trudniejsze warunki bytowania.

W ślad za brygadą wyrębową idą ci, których zadaniem jest zalesiać poręby, uzupełniać drzewostan sadzonkami z leśnych szkółek. Bo przecież dąży się do tego, by roczny przyrost drzew równoważył się z wyrębem, aby lasy nie ponosiły zbyt wielkiego uszczerbku.

Sporo trudności musieli pokonać w ubiegłym roku wielkopolscy leśnicy i drzewiarze aby wywiązać się z nałożonych zadań. Trzeba było mobilizacji załogi na wszystkich stanowiskach pracy. Najbardziej we znaki dały się kłopoty transportowe, spowodowane wycofaniem zaprzęgów chłopskich. Trzeba było uciec się do pomocy kółek rolniczych, gdyż tabor własny Ośrodków Transportu Leśnego w województwie poznańskim jest daleko niewystarczający.

W minionym roku dobre wyniki osiągnięto w szkółkarstwie leśnym. Procentowo założonych szkółek w poznańskim Okręgu Lasów Państwowych sięgał 13,1 (średnia krajowa 8,4 proc.). Z jednego araszkołki zdołano uzyskać o ponad dwa tysiące więcej sadzonek (12 805) od przeciętnej krajowej, przy niższym koszcie. Przyczyniła się do tego eliminacja złych szkółek zwiększone nawożenie organiczne i mineralne, mechaniczne przygotowywanie gleby i inne zabiegi pielęgnacyjne.

Został również wykonany w 101,1 proc. plan zalesień wynoszący 6 250 ha. Nowo założone uprawy przyjęły się w 84,3 proc., co stanowi duży sukces. Szczególnie dobre wyniki osiągnięły nadleśnictwa: Czerwień, Durów, Kąty, Łopuchówko, Margonin, Popowo Podlesne i Skorzecin.

Jeśli spomnielibyśmy o zakresie mechanizacji prac leśnych, to nie można tego powiedzieć o składnicach przykolejowych. Spośród pięciu ze spółdzielni składnic zdecydowanie wyróżniła się załoga z Ostrowa, która podczas uroczystości okręgowej w Witaszycach otrzymała drugi z kolei proporzeczek przechodni. Jeden już posiada na stałe, gdyż trzy razy pod rząd zajmowała czołowe miejsce we współzawodnictwie.

Natomiast pierwsze miejsce wśród 78 nadleśnictw Okręgu zdobyło za miniony rok nadleśnictwo Kleka, otrzymując po raz drugi proporzeczek przechodni. Kolejne miejsca zajęły nadleśnictwa: Durów, Skorzecin, Mochy i Wielowieś. Za łogi najlepszych nadleśnictw, ostrowskiej składnicy i przodujący pracownicy: pilarze, żywiczarze, zespoły szkółkarskie i zalesieniowe otrzymały nagrody pieniężne (łącznie około 100 000 zł).

Te dowody uznania, jakie spotkały leśnych ludzi z okazji dorocznego święta Dnia Leśnika i Drzewiarza, tylko w niewielkim stopniu rekompensują ich trud codzienny. Stanowią one mając niejako zachętę do lepszej organizacji pracy, do dalszego współzawodnictwa. (emp)

Pierwsze próby zielonych hokeistów

Pierwszym tegorocznym występem hokeistów Poznania był czwórmecz, rozegrany na boisku Warty.

Obecnie zespoły pierwszej ligi przygotowują się do rozgrywek mistrzowskich. Hokeiści średzkiej

Szkolenie dla trenerów — bez trenerów

Mówią, że trener też człowiek. Najczęściej pracujący za wodow, obarczony rodziną, parający się trenowaniem bardziej z zamiłowaniem, niż z chęci zysku, jako że zdecydowana większość trenerów i instruktorów otrzymuje wynagrodzenie niewspółmierne do wkładu pracy. Gdybyśmy ten punkt widzenia przyłożyli do spraw szkolenia trenerów, okazaloby się, że wszelkie poczynania w kierunku podnoszenia kwalifikacji, nie mają sensu i najlepiej zlikwidować je w zarodku. Czy można bowiem tak obarczonemu hobbystycznie cokolwiek narzucać? Raczej nie. A tymczasem trenerzy — jak wykazuje praktyka — z własnej i nieprzymuszonej woli nie zdradzają chęci doskonalenia się, w formie nawet najbardziej dostępnej.

Zazdrościmy nam inne ośrodki posiadania w Poznaniu Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, a co za tym idzie, na miejscu kadry doskonałych fachowców, teoretyków i praktyków. Nic, tylko pełna garścią czerpać z tej skarbnicy. Na taki pomysł wpadł Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Sportowego, organizując cykl wykładów pracowników naukowych WSWF pod wspólnym tytułem „Przyrodnicze podstawy wyniku sportowego”. W programie znalazły się m.in.: fizjologiczne metody określania formy sportowej, wydolność organizmu w różnych warunkach pogodowych i klimatycznych, biochemia wysiłku fizycznego, urazowość w sporcie, wczesna specjalizacja i podobne. Jak zareagowali na to trenerzy? — Sala wykładowa świeci pustkami. Do grona żelaznych słuchaczy należą najczęściej ci, którzy wiedzą znacznie więcej niż przeciętny trener czy instruktor. Prawie zupełnie nie ma na sali reprezentantów najpopularniejszych dyscyplin — jak: piłki nożnej, boks czy lekkiej atletyki. Wydaje się, że kierownictwo klubów i związków sportowych stanowiąc o mało interesują się podnoszeniem kwalifikacji przez trenerów. Na wszelkich spotkaniach nie omieszkała jednak narzekać na niski poziom kadry szkoleniowej.

Może wreszcie działacze i trenerzy zrozumieją, że życie idzie naprzód, a ich nieuzupełniana wiedza staje się z czasem hamulcem i nie gwarantuje lepszych wyników. Czy szkolenia „na wyczucie” na leżą już bowiem do przeszłości.

Poloni rozegrali towarzyskie spotkanie w Łodzi z Budowlanymi. Mecz zakończył się remisem 2:2.

Mecze ekstraklasy zainaugurowane zostaną 15 i 16 bm. W sobotę, w Poznaniu odbędą się spotkania Lech — Piast i Grunwald — Sparta Wrocław. Stella będzie gościła w Gnieźnie przodownika tabeli rozgrywek — Wartę. Pozostałe mecze tego dnia: AZS Katowice — Start Gniezno, Siemianowiczanka — LKS, Sparta Gniezno — Polonia. W drugim dniu zmierzą się zespoły: Grunwald — Piast, Lech — Sparta Wr., Siemianowiczanka — Start, AZS — LKS, Sparta Gn. — Stella — Polonia. (x)

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym

Dobry początek

W hali sportowej Johanneshov w Sztokholmie rozpoczęły się 11 bm. XXIX Mistrzostwa Świata w Tenisie Stołowym. Ich otwarcia dokonał premier Szwecji Tage Erlander. Bieże w nich udział 360 zawodniczek i zawodników z 51 krajów. Mistrzostwa wzbudziły duże zainteresowanie.

Zawody zainaugurowały turnieje drużynowe. Mężczyźni walczyli o „Swathling Cup”, natomiast kobiety o „Corbillion Cup”.

Zespoły polskie rozpoczęły turniej od zwycięstw. Nasze reprezentantki, które walczyły w grupie VII, w pierwszym meczu pokonały Kanadę 3:0. Polacy, startujący w grupie I stoczyli inauguracyjny pojedynek z Ekwadorem — wygrywając 5:0. (za)

Polska-Australia 63:40

W Warszawie odbyło się towarzyskie spotkanie koszykówki kobiet Polska — Australia. Po grze stojącej na przeciętnym poziomie wygrały reprezentantki Polski 63:40 (26:11).

Przygotowujące się do mistrzostw świata koszykarki Australii wybrały naszą drużynę jako ostatniego egzaminatora. Na tle drużyny gości nasze koszykarki wypadły słabo. (za)

Nowe władze poznańskiego AZS-u

Zebrań sprawozdawczo-wyborcze Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu, które odbyły się 2 tygodnie temu, wybrało 15-osobowy zarząd. W poniedziałek na pierwszym posiedzeniu Zarządu wyłonione zostały prezydium, na którego czele stanął prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza prof. dr W. Ludwiczak, pełniący tę funkcję już przez ostatnich 11 lat.

Na stanowisko wiceprezesa d/s finansowych powołano prof. dr. Z. Szymczaka. Wiceprezesem d/s organizacyjnych został prof. dr. M. Żurkowski, wiceprezesem d/s sportowych dr Z. Prymiński, sekretarzem mgr Z. Forycki. Członkami prezydium zostali: płk K. Sidorowicz, mgr J. Burebka, mgr inż. K. Mikula i mgr I. Jagodziński. Na zebraniu powołano do życia komitet organizacyjny uroczystości związanych z 50-leciem istnienia poznańskiego AZS-u, które przypadają w r. 1969. Na jego czele stanął dr J. Siawek. (g)

Za mało kas

Popatrzcie na to zdjęcie. Zostało wykonane kilka minut przed gwizdkiem sędziego rozpoczynającym niedzielny mecz Warty z Lechem. W tym czasie, za bramami stadionu, znajdowało się jeszcze kilka tysięcy kibiców, którzy dosłownie szturmowali do 2 (słownie dwóch) kas ustawionych przed wejściem na stadion od strony Dolnej Wildy. To prawda, że przybyli niemal w ostatniej chwili, ale prawdą jest również, że organizatorów zupełnie zawiodło wyciszenie kibiców zainteresowanych i niedzielny mecz potraktowali niemal jak przeciętne, niewiele osób obchodzące spotkanie. Świadczy o tym skąpa liczba kas. Nie zmuszając ludzi, dla własnej wygody, aby przychodzili 1,5 godziny przed meczem i stawali w tasiemcowych kolejkach po bilety. Mamy nadzieję, że kluby sportowe zmienią stosunek do klienta, niosącego w garści zastrzyk finansowy dla klubowej kasy. (b)

Fot. — K. Przychodźki



Podajemy do wiadomości, że na podstawie zarządzenia nr 44 Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu z dnia 17 marca 1967 r. cukrownie województwa poznańskiego: Gniezno, Goławice, Gostyn, Kościan, Miejska Górka, Opałenica, Szamotuły, Środa, Witaszycze, Zbiersk i Zduny — z dniem 1 kwietnia 1967 r.

ULEGAJĄ POŁĄCZENIU W JEDNO PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOZAKŁADOWE pod nazwą:

„Cukrownie Wielkopolskie”

Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu.

Siedziba zarządu przedsiębiorstwa mieści się w gmachu b. Dyrekcji Okręgu w Poznaniu przy ul. Mickiewicza 35 — telefon nr 420-65.

Połączone cukrownie działają na zasadzie pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego.

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA K2589

Praca

Pomoc do sklepu cukierniczego — zatrudnię. Tel. 429-44. 44761g

Osoba solidna, do opieki nad chorą, z mieszkaniem i całodziennym utrzymaniem, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Kosin-skiego 29 m. 11. 45947g

Korektor z praktyką i dobrą znajomością niemieckiego, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45202g.

Z powodu choroby męża, przyjmę mężczyznę do prowadzenia gospodarstwa (naiechniej starszego), od 15 kwietnia. Helena Szymborska, Będlewo, Poznań. 45421g

Pracownik do gospodarstwa i ogrodnictwa: 2 mężczyźni i 2 kobiety. Józef Puławski Poznań 25 — Spławie, ul. Szczepan-kowa 145. 45862g

Malarzy i uczniów, przyjmę. Mielżyńskiego 20 — godz. 16-18. 45901g

Instalator — spawacz poszukuje pracy na stałe. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44598g

Przyjmę ucznia w zawodzie elektromechanika-nawilcz. Poznań. Dąbrowskiego 320a. 44610g

Spawacz autogeniczny i elektryczny oraz uczniów na instalacje c.o., przyjmie Zakład Instalacyjny Poznań, Stawna 11. Zgłoszenia od godz. 14-16, tel. 673-332 po 17. 44682g

Uczniów w naukę malarstwa, przyjmę. Zgłoszenia: Witalis Melerowicz, Poznań, Ratajczaka 23, w podwórzu lub Junacka nr 6 — Raszyn, tel. 670-513 44698g

Potrzebna kobieta do prac w ogrodnictwie. Ul. Zwirowa 7 (Górczyn). 44794g

Sprzedaż

Sprzedam sypialnię, jadalnię, komplety lub oddzielnie szafy, tapczany, toaletkę, witryny, pelise. Poznań, 23 Lutego 11 m. 9. od godz. 17. 43700g

Pieski bokserzy pełnorodowodowe 3-miesięczne, sprzedam — Racławicka 75a, Grunwald. 45093g

Sprzedam samochód osobowy „Citroen” BL 10. Ogładać: Poznań, ulica Wspólna 20. 45692g

Felgi 20, 16, 15, osie z felgami, poleca Wytwórnia Felg Poznań, Dąbrowskiego 94a. 45843g

Stodołę drewnianą na rozbiórke, sprzedam. Kuźdowicz, Piątkowo, Oboronica 29. 45843g

Syrena 103 po 8.000 km. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45819g.

Sprzedam Zetor 25 — hydrauliczny oraz spowolnialkę WC-I stan dobry. Franciszek Przysocki Otusów. Nowy Tomyl. 44587g

Dnia 10 kwietnia 1967 r., po krótkich cierpieniach zmarła, moja najdroższa żona i matka, przeżywszy lat 55

Maria Tomaszewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni
MAŻ, CÓRKA I RODZINA

Poznań, Garbary 50. 45971g

W dniu 10 kwietnia 1967 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza, żona, matka, siostra, szwagierka, bratowa, przeżywszy lat 66

Pelagia Kujawska

z domu RAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni
MAŻ, SYN I RODZINA

Poznań, Lodowa 21 m. 5. 46007m

Przetargi

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, Hurtownia w Poznaniu, pl. Wolności 4 — ogłasza PRZETARG na wykonanie ROBÓT ELEWACYJNYCH BUDYNKU przy pl. Wolności 4.

Blizsze informacje uzyskać można w Dziale Zaopatrzenia Mater. Remont. i Administracji, pl. Wolności 4, pokój nr 15.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, w terminie do 25 kwietnia 1967 roku.

Zastrzegając sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 28 kwietnia 1967 roku. K2924

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Stęszewie, pow. Poznań — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie MONTAŻU MASZYN I URZĄDZEŃ w magazynie zbożowym w Dębnie, pow. Poznań.

Termin wykonania w/w prac ustala się na dzień 30 czerwca 1967 r.

Dokumentacja kosztorysowa do wglądu w biurze GS przy ul. Trzebawskiej.

Oferty należy składać w terminie do dnia 22 kwietnia 1967 r. o godz. 10 w biurze GS przy ul. Trzebawskiej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 kwietnia 1967 r. o godz. 10 w biurze GS przy ul. Trzebawskiej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K2856

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „LAS” w Poznaniu, ulica Słowackiego 13 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT BUDOWLANYCH:

1. remont kapitalny budynku gospodarskiego w Brzeźnie k. Wielunia, powiat Czarnków;
2. remont dachów oraz instalacji w-k. w Gospodarstwie Wiskinowym Łaski k. Wielunia, powiat Czarnków;
3. remont dachów i stropów w Gospodarstwie Arm-towo k. Wielunia, powiat Czarnków;
4. remont kapitalny budynku mieszkalnego w Kruczu, powiat Czarnków;
5. montaż waty z elementów prefabrykowanych w Kruczu, powiat Czarnków;
6. przebudowa stropodachu i wykonanie konstrukcji dla montażu elektrowciagu w Zakładzie Czarn-ków.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferenta. Otwarcie ofert nastąpi w 7 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.

Slepe kosztorysy, dokumentacja do wglądu w Dziale Inwestycyjno-Remontowym, Poznań, Słowackiego nr 13, który udzieli wszelkich informacji.

Oferty należy składać w załakowanej kopercie w sekretariacie Przedsiębiorstwa. K2563

Zamienie pokój, kuchnia, I ptr., nowe budownictwo na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44633g

Sprzedam parcelę opark-nioną Wiru z prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44633g

Zamienie pokój 12 m², centrum, III ptr. na podobny niż położony, pe-ryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44641m.

Pan pracujący, pilnie poszukuje pokoju, na okres pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44615m.

Panna pracująca, poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44900m.

Zamienie 2 i pół pokoju, c. o. (centrum), na 3 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45056m.

Nieruchomości

Kupię domek wylazony minimum 4 pokoje z kuchnią, łazienką, ogrodem, w dzielnicy willowej od 450 tys. zł. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44644g.

Sprzedam działkę budowlaną 850 m² lub 1200 m² przy jeziorze. Roman Matuszek, Kiekrz, Poznań ska 28. 44714g

Sprzedam dom jednorodzinny wydzielony, po kupnie wolny, 4 pokoje, centralne, garaż, ogródek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44642g.

Segment domu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44642g.

Sprzedam 6 i 2 ha ziemi buraczanej przy Poznaniu. Obornicka 117 Górczyn. 44682g

Oddam w dzierżawę plac pod garaż. Górczyńska 36. 44711g

Wozne ziemie w dzierżawie w Poznaniu naiech-niej Ratale lub Szczepan-kowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44620g

Koleżance

mgr. Annie Wawrzyniak

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

MATKI

składają

KIEROWNICTWO SZKOŁY POP
GRONO NAUCZYCIELSKIE
Szkoły Podstawowej Nr 82.

46038m

+

W dniu 8 kwietnia 1967 r., odszedł od nas nagle i nieoczekiwanie, opatrzony Sakramentami św., w 16 roku życia, nasz najukochańszy syn, wnuczek, siostrzeniec, bratanek i kuzyn, śp.

Leszek Andrzejewski

uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej PKS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie w Poznaniu.

W nieutulonym smutku pozostają
RODZICE I RODZINA

Poznań, Mickiewicza 29 m. 8. 46032g

mgr Zbigniew Pędziński

pracownik naukowy Instytutu Badań Literackich PAN, krytyk literacki, nasz kolega i przyjaciel.

KOLEŻANKI I KOLEDZY

z Instytutu Badań Literackich PAN.

45956g

Dnia 9 kwietnia 1967 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia w 64 roku życia, śp.

Helena Idzior

z domu URBAN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Garbary 97 m. 9. 45952g

Dnia 10 kwietnia 1967 r. zmarł, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 81, nasz najukochańszy, niezapomniany, mąż, ojciec, teść i dziadek

Antoni Kuleczka

odznaczony

Krzyżem Powstańców Wielkopolskich

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 16 w Borku Wlkp.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

45958g

Dnia 10 kwietnia 1967 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza ukochana, żona, droga matka, teściowa, babcia i siostra, w 71 roku życia

Władysława Jasicka

z domu GIERCZYK

Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim żalu pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Wyspiańskiego 25. 45983g

Dnia 9 kwietnia 1967 r. zmarł, w 64 roku życia, śp.

Władysław Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza parafialnego w Lusowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

45989g

Dnia 9 kwietnia 1967 r. zmarł, w wieku 64 lat, nasz długoletni pracownik

Władysław Skrzypczak

Zmarły był wzorowym pracownikiem, lubianym i szanowanym kolegą.

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY
ZARZĄD
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tarnowie Podgórnym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 kwietnia o godz. 10.30 na cmentarzu w Lusowie.

45986g



POZNAN
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy redakcji. Redakcja: 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-83; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 18, telefon 452-88 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-4

Kwiecień 12 Środa	Juliusza Słońce: 5.05—18.44
-------------------------	--------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 19 Poznańskie „Kredowe koło”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 „Miś Rym-Cim-Ci”; g. 17 „Baśń o pięciu braciach”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 13, 16, 19 „Grek Zorba” (USA, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA, 16 lat); BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 30 „Ostatni brzeg” (USA, 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 „Ludzie w hotelu” (USA, 16 l.); GONG — g. 10, 12, 15 „Ulica Graniczna” (pol., 12 l.); g. 16, 18, 20 „Tragiczne połowanie” (brazyl., 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Człowiek ucieka” (ang., 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 30, 13 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); g. 15, 30, 18, 20, 15 „Jons i Erdme” (NRF, 18 l.); HUTNIK — g. 18 „Synowie magnata” (I i II ser., weg., 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19, 30 „Skarb w Srebrnym Jeziorze” (NRF, 11 lat) MALTA — godz. 15, 18, 20 — „Biała pani” (czeski, 14 lat); MINIATURKA — g. 15 „Jeńcy króla morza” (radz., 9 l.); g. 17, 30, 20 „Kapo” (włoski, 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30 „Chcemy się bawić” (ang., 12 l.); g. 15, 17, 30, 20, 15 „Zmieniamy się miętami” (USA, 16 lat); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Życie zaczyna się o ósmej” (NRF, 16 l.); PANCERNIAK — g. 16, 30, 19, 30 „Przygody Wernera Holta” (NRD, 16 l.); PALACOWE — g. 15, 30, 19 „Chata wujka Toma” (NRF, 14 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Fanta Tulipan” (franc.-włoski, 14 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19, 30 „Fatalny list” (ang., 11 l.); SCALA — g. 16, 18, 15, 20, 30 „Strzelby Apaczów” (USA, 11 l.); TEŻA — g. 17, 19, 30 „Pechowiec na preli” (USA, 12 l.); WARTA — remont; WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19, 15 „Powodzenia — Charlie” (franc., 14 l.); WILDA — g. 10, 12, 30, 15 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD, 14 l.); g. 17, 30, 20 „Kruk” (USA, 14 lat); WRZOS (Luboń) — remont; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Długość pocałunku 90” (czeski, 16 l.); ZNIEC (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Berlin zachodni — Bremen”.

Muzea

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — „Kontuszowe pa sy” — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—15.

WYSTAWY

BWA — Arsenał (St. Rynek) — „Współczesna grafika Francji” — g. 10—18 (do 26 IV).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Rysunki J. Kaliszana — g. 10—20.
Pałac Działyńskich (hall) — wystawa fotografii przyrodniczej (do 21 bm.).
Pałac Kultury (hall — parter) — „Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” — g. 10—18 (do 17 bm.).

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Święcickiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49, telef. 671-231).
Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka (ul. Walki Młodych 7), telefon 511-11.
Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci. do lat 14 (ul. św. Józefa 7/9, telefon 536-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.
Ambulatoria: (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (całą dobę), internistyczne (g. 7—23); pediatryczne (godz. 15—23); stomatologiczne (godz. 18—7); chirurgiczne I, ul. Kórnicka 8 (całą dobę).
Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała dobę); Główna 53 i Starożyńska 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414, od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
12 IV 1967 Nr 85 (7202)

Dotychczas 73000 osób w mieszkaniach spółdzielczych

Z roku na rok rosną zadania spółdzielni mieszkaniowych w Wielkopolsce, które odgrywają coraz większą rolę w zaspokajaniu potrzeb bytowych społeczeństwa. Na początku 1957 r. mieliśmy w Poznaniu i województwie ponad 3.200 mieszkań spółdzielczych, podczas gdy z końcem ubiegłego roku już blisko 20.000, zajętych przez ponad 73.000 osób. W ubiegłym 5-lacie spółdzielnie przekazały do eksploatacji prawie 11.000 mieszkań, a więc o 1740 więcej niż przewidywano. W bieżącym 5-leciu przewiduje się oddanie do użytku 15.350 spółdzielczych mieszkań w Poznaniu i ponad 14.500 w województwie.



Zakaz postoju obowiązuje

11 marca br. ukazała się w „Głosie” notatka pt. „Blokują ulice”. W odpowiedzi na nią Wydział Komunikacji Prezydium RN Poznania przesłał nam wyjaśnienie, w którym czytamy m. in.:
„Ul. Świerczewskiego o dużym nasileniu ruchu zaliczana jest do ciągów drogowych, na których priorytetowo traktowana jest komunikacja masowa (...) W przypadku parkowania pojazdów przed pawilonem Banku PKO informujemy, że postój pojazdów w tym miejscu jest niedozwolony, zarówno z lewej jak i z prawej strony (lewa strona — zakaz zatrzymywania się, prawa strona — zakaz postoju, jadąc w kierunku miasta). Z uwagi na nieszanowanie przez kierowców wyżej wymienionych znaków drogowych, zwróciliśmy się do Komendy Ruchu Drogowego MO z prośbą o częste kontrole na ul. Świerczewskiego i karanie winnych przekroczenia przepisów Kodeksu Drogowego. Niezależnie od powyższego informujemy, że w chwili obecnej rozpatruje się możliwość parkowania pojazdów na chodniku przed pawilonem Banku PKO.”

W oczekiwaniu na wieniec

Wyda mi się, że nie ma chyba mieszkańca Poznania, który, przechodząc obojętnie południową stroną ulicy Czerwonej Armii, który nie radowałby się widokiem wznoszonych po północnej stronie tej ulicy imponujących trzech wysokosściowców.

Rośnie nasz Poznań. Widok na niego, zwłaszcza od wschodniej strony, już teraz daje per spektwywę wyglądu miasta we wcale nie tak dalekiej przyszłości. Piekary, wznoszone Centrum, dalej, wysmukły wieżowiec przy Gajowej...

Albo spojrzenie na miasto od strony zachodniej, Bonin, Jeżyce, Obornicka. Zresztą nie o spis budowli tu chodzi. Za to na pewno o zrozumiałą dumę z rosnącego wszcz i w górę Poznania.

Skąd, zapytacie, ta impresja. Ano stąd, że uraduje nas pierwszy wieniec na Czerwonej Armii. I wszystkie następne, gdzie bądź zostaną zawieszane w naszym Poznaniu.

t. h. n.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.44 „Co przyniosą nowe Problemy?”; 9 Dla kl. I i II; 9.20 „W regu muz. romantycznej”; 10 „O psach” wspomnienia Ilji Erenburga; 10.20 Muzyczna wycieczka w Kosmos; 11 W. A. Mozart: Litaniae de Venerabili Altaris Sacramento; 11.40 Regionalna Kronika Toruńska; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.40 „Więcej. lepiej. taniej”; 13 Dla kl. I i II; 13.30 Mel. rozrywk.; 14 „List z Polski”; 14.15 Konc. muzyki franc. i hiszpańskiej; 15.05 „Nasze spotkania” — Mongolia; 15.25 Koncert estradowy; 16 „Południe z młodzieżą”; 18 Konc. „Ja bajki tak lubię ogromnie”; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19.10 „Wielkie spotkania”; 19.30 Konc. życheń; 20.35 „Razony gromem”; 21.05 Konc. Chopinowski — Rebecca Penneys; 21.35 „Książki, które na was czekają”; 22.05 — Konc. życheń — młotników muz. poważnej; 22.50 „W modnych rytmach”; 23.15 Muz. tan.; 23.40 — Jazz na dobranoc — „The Swingle Singers”; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 0.10, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 Felieton Red. Społ.; 8.45 Kwadrans walców; 9 Musical morski; 10.05 R. Strauss: Symfonia „Domestica”; 10.50 „Pilot”; pow.; 11.10 „W pogodnym nastroju”; 12.25 „Od sola do Orkiestry”; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 14 „Ze świata operetki”; 14.30 „Pod fabrycznym dachem”; 14.45 „Błę-

Budownictwo spółdzielcze prowadzone jest poza Poznaniem w 39 miastach i miasteczkach oraz w gromadzie Witaszycze (pow. Jarocin); w województwie jest jednakże utrudnione z braku terenów uzbrojonych, wyposażonych w urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne. Mimo to udział spółdzielczości wielkopolskiej w budownictwie społecznym jest znaczny; w minionej 5-lacie 39,6 proc. w Poznaniu i 31,4 w województwie (przy średniej krajowej 26) stanowiły izby wznoszone przez spółdzielczość.

Prowadzona od wiosny 1965 r. przy współudziale komitetów partii, przeżydów rad narodowych, związków zawodowych, ZMS i PKO akcja propagandowa spowodowała masowe rejestrowanie się w spółdzielniach kandydatów na mieszkania. Zgłosiło się ich ogółem do końca grudnia ubr. blisko 21.500 osób, w związku z czym liczba ubiegających się o spółdzielcze mieszkania wzrosła do 45.000 (w tym 25.000 w Poznaniu), z których 18.500 dokonało należnych wpłat. Ponadto z końcem ubr. oszczędzało na mieszkania 37.000 osób, z wkładem 235 mln. zł.

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa skoncentruje głównie swe wysiłki na budowie dzielnic na Winogradach dla 70.000 mieszkańców, natomiast Spółdzielnia „Osiedle Młodych” rozpocznie wraz z innymi inwestorami prace na Ratajach, gdzie ma w przyszłości znaleźć lokum 150.000 osób. W województwie spółdzielnie otrzymały lokalizacje, umożliwiającą budowę osiedli lub zwartych zespołów mieszkaniowych w takich miastach, jak np. Konin, Września, Kalisz, Leszno, Gniezno, Śrem, Kępno, Ostrzeszów, Turek, Środa, Swarzędz, Kościan, Trzcianka.

Podobnie jak w minionych latach przy spółdzielczych blokach powstaną placówki handlowe, gastronomiczne i usługowe. Obv jednak bez opóźnień. Spółdzielnie mieszkaniowe nie ograniczają swojej działalności tylko do wznoszenia mieszkań; prowadzą też działalność społeczno-wychowawczą, w której uwzględniają szczególnie pracę wśród dzieci i młodzieży, pomoc kobietom w prowadzeniu gospodarstw domowych oraz działalność kulturalno-oświatową wśród dorosłych.

O rozmiarach tej działalności świadczyć może chociażby to, że w 1966 r. istniało przy blokach spółdzielczych 128 boisk i placów zabaw, 30 klubów i świetlic, 14 punktów bibliotecznych, 12 kącików majsterkowania, przedszkole społeczne i 11 innych placówek. Istotną formą pracy z dziećmi było tworzenie zespołów zainteresowań, działających pod kierunkiem opiekunów i instruktorów oraz organizowanie wielu imprez. Wśród dorosłych z kolei organizowano odczyty, pogadanki, wyświetlano filmy, prowadzono wycieczki, kursy i pokazy. Prowadzenie gospodarstw domowych ułatwia z kolei istnienie przy spółdzielniach: ośrodków „Praktyczna Pani”, 2 pralni mechanicznych, 6 wypożyczalni sprzętu, 58 magli, 7 punktów naprawczych i 7 poradni fachowych.

Są to niewątpliwie osiągnięcia. Nie sposób pominąć jednak i braków. Zastrzeżenia budzi zwłaszcza jakość robót budowlanych i funkcjonalność mieszkań. Nie osiągnięto też zadowalających wyników w realizacji zadań planowych w niektórych ośrodkach miejskich oraz w przygotowaniu uzbrojonych terenów pod nowe budownictwo osiedlowe. Wiadomo też, że mimo wysokiego wzrostu inwestycji wydłuża się okres oczekiwania na mieszkania, zwłaszcza w większych miastach.

Sprawy te będą w sobotę przedmiotem obrad V Oddziałowego Zjazdu Spółdzielni Mieszkaniowych. 200 delegatów z Wielkopolski, oceni działalność spółdzielczości mieszkaniowej w ubiegłym okresie i sprecyzuje zadania na następne lata. (b)

INFORMUJEMY

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu zaprasza na spotkanie z doc. dr. M. Tyczką — dziekanem Wydziału Prawa dla Pracujących UAM. Odbędzie się ono dzisiaj o godz. 18 w czytelni przy ul. Nowowiejskiego 29.

Kolejne spotkanie w Klubie Krzewienia Kultury Laickiej poprowadzi dr Jasiewicz. Początek dzisiaj o godz. 19.

Zarząd Oddziału Dzielnicowego ZNP Poznań-Grunwald w związku z czynionymi przygotowaniami do regulacji rent starczych i inwalidzkich zgodnie z uchwałą Rady Ministr. nr 52/67 z dnia 22. 3. 67 r. zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich nauczycieli rencistów „starego i nowego portfelu” zamieszkałych na terenie dzielnicy Grunwald o zgłoszenie się w dniach 12, 13 i 14 kwietnia w godzinach od 10 do 13 w gmachu Prezydium DRN ul. Matejki 50 II piętro — pokój 222 wraz decyzją przyznania renty”.

Mgr F. Łozowski wygłosi dzisiaj o godz. 17 w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, Stary Rynek 3, odczyt pt. „Działalność PPR i jej ludzi na terenie Poznania w okresie okupacji”.

TELEWIZJA

ŚRODA: — 9.55—10.25 — Fizyka (kl. VI); 10.55 — „Wychowanie Obywatelskie” (kl. VIII); 11.30—12.15 — „Po drugiej stronie muru” — film TV, prod. USA; 13.25 — „Przypominamy, radzimy”; 16.35 — PKF; 16.45 — Film pt. „Sofia w zieleni”; 16.56 — Wiadomości: 17 — Dla dzieci — „Pan półka i spółka”; 17.20 — „Nie tylko dla pań”; 17.45 — „Sezon już trwa” — program ekonom.; 18.10 — „Sylwetki X Muzy” — Barbara Kraftówna; 18.40 — Wszelchnia TV — „Przemiany portretu” z cyklu — „Jak patrzeć na dzieło sztuki”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Program pt. „Stracone lata”; 20.20 — „Po drugiej stronie muru” — film TV, USA; 21.10 — „Światłotwid”; 21.40 — Ogólnopolski festiwal Teatrów Małych Form; 22.20 — Dziennik;

CZWARTEK: 9.55—10.25 — Historia kl. VIII — „General Świerczewski”; 10.55—11.25 — Język polski, kl. V — „Spotkanie z Aliną i Czesławem Centkiewiczami”; 16.15 — TV Kurs Rolniczy — „Ochrona sadów”; 16.45 — Film krótkometraż.; 16.55 — Wiadomości: 17 — Dla dzieci kino „Ptyś”; 17.15 — Dla młodych widzów — „Co dalej, ósma klasa”; 17.35 — „Medale i detale”; 17.55 — Kwadrans zagadek; 18.10 — „Wiosna w pączkach”; 18.35 — Przegląd muzyczny; 19 — „Rozmowy o zmiernych”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „3 godzin w obiektywie”; 20.25 — Teatr Kobra; „Annabella”; 21.35 — Wszelchnia TV — „Morska Temida”; 22.05 — Dziennik; TV zastrzega prawo do zmian.

Słońce nad Poznaniem



Wiosna to okres wytężonej pracy ekip ogrodniczych, które przystąpiły już do sadzenia kwiatów i różnych traw. Przy zbiegu ul. Armii Czerwonej i alei Marcinkowskiego ustawiono efektowne, kamienne misy (na zdjęciu powyżej). Posadzone w nich kwiaty tworzą miły dla oka element dekoracyjny tej części miasta.



odpowiadamy

Stała czytelniczka — Wszelkie sprawy związane z przyjazdami do kraju i wyjazdem za granicę zaliczamy do Biura Paszportowe Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 31, (766)

Monika Michałowska — Radzimy pójść do Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 30, (770)

Finał konkursu na najlepszego kierowcę

W sali Domu Drukarza odbyło się w poniedziałek uroczyste zakończenie konkursu na najlepszego kierowcę, zorganizowanego przez Porozumienie Terenowo-Branżowe Transportu Samochodowego. Do konkursu zgłosiło się ponad 600 kierowców z 17 przedsiębiorstw. W wyniku eliminacji do finału, który odbył się w poniedziałek w Domu Drukarza zakwalifikowało się 15 kierowców. Musieli oni odpowiadać przed liczną zebraną publicznością na szereg pytań z zakresu bezpieczeństwa ruchu, przepisów obsługi itp.

Ostatecznie I miejsce zajął Antoni Pruski z XI Oddziału PKS w Koninie, II — Edward Szyrej — Oddział II PKS w Poznaniu, III — Tadeusz Zawada „Transped” Poznań, IV — Władysław Kociołek — Oddział III PKS Leszno, a V — Wiesław Mądrzak — Oddział V PKS Kalisz. Nagrodę zespołową zdobył poznański „Transped”, z którego najwięcej kierowców (w stosunku do zatrudnionych) zgłosiło się do konkursu. (s)

Wiele osób przeprowadza generalne remonty i przeglądy swoich motocykli, rowerów i innych pojazdów. Dwie dziewczynki, które mamy okazję oglądać na zdjęciu powyżej, z uwagą sprawdzają działanie wózka, którym wiozą swojego brunatnego misia na spacer. (s)

Fot. (4) — K. Przychodzki

Czwartek literacki

„Moje Morskie Oko” — to tytuł gawędy, którą wygłosi na najbliższym Czwartku literackim dnia 13 bm. znany muzykolog i kompozytor, dyrektor Symfonicznej Orkiestry Objazdowej, doktor filozofii Jerzy Młodziejowski, autor m. in. książki „Morskie Oko”. „Czwartek” odbędzie się, jak zawsze, w Pałacu Działyńskich, o godz. 19. (na)